

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 12 kwietnia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 87 (4298) | Wyd. A

Nakład 71.697

Druga rocznica pierwszego lotu kosmicznego

MOSKWA
CO NAS CZEKA dalej? Na razie jeszcze nie gwiazdy. Na pewno na pierwszy ogień pójdzie Księżyc. Czy spotkanie z nim nastąpi szybko — wróżyć nie będziemy. Najważniejsze, że spotkanie to nastąpi na pewno. A na razie trwają poszukiwania dróg, rekonesans — oświadczył pierwszy kosmonauta świata, podpułkownik Jurij Gagarin, w rozmowie z korespondentem dziennika „Krasnaja Zwiezda”. W rozmowie, która odbyła się w miasteczku kosmonautów wzięli również udział drugi radziecki lotnik — kosmonauta, ppłk. Herman Titow. Kosmonauci odpowiedzieli o swych przygotowaniach i treningach.

Odpowiadając na pytanie dotyczące pokojowego współzawodnictwa z Amerykanami J. Gagarin powiedział: „Współzawodnictwo to jest z naszej strony jak najbardziej szlachetne, wzniosłe i oczywiście prowadzimy w nim. Sami Amerykanie wiedzą chyba lepiej niż ktokolwiek, jak daleko w tyle pozostają za nami. My jednak nie jesteśmy zazdrośni ani skąpi. Kosmosu starczy dla wszystkich. Pracy tam dość. Najważniejsze, aby „szósty ocean” nie stał się poligonem. Dla dobra nauki, gotowi jesteśmy współpracować z naszymi zaocenicznymi kolegami”.

W związku z przypadającą dziś drugą rocznicą kosmicznego lotu Gagarina prasa radziecka poświęca wiele miejsca problematyce kosmicznej, zamieszczając liczne wywiady i artykuły na ten temat. W Moskwie i innych miastach odbywają się liczne wieczory i spotkania poświęcone osiągnięciom w dziedzinie opanowywania kosmosu.

W Moskiewskim Domu Przyjaźni na spotkaniu ze studentami zagranicznymi, wiceprzewodniczący Komisji Ba-
ciąg dalszy na str. 2

Polsko-jugosłowiańska współpraca gospodarcza rozwija się pomyślnie

WARSZAWA
 W dniach od 8 do 10 kwietnia 1963 r. odbyła się w Warszawie V sesja Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz. Na czele delegacji jugosłowiańskiej stał przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, Mijałko Todorowicz.

Komitet stwierdził, iż w ciągu ostatniego roku współpraca gospodarcza między obu sprzyjającymi, socjalistycznymi krajami, rozszerzyła się i pogłębiła. W zakresie wymiany towarowej następuje wzrost wzajemnych obrotów, które w 1962 r. wyniosły ok. 70 mln dolarów.

Komitet ze szczególną uwagą zanalizował dotychczasową współpracę produkcyjną w przemyśle.

Poczytanie oceniono pracę grup specjalistów, szczególnie przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego oraz okrętowego, które ustaliły możliwości i przygotowały uchwały, zapewniające rozwój kooperacji produkcyjnej w określonych gałęziach przemysłu.

W czasie sesji komitet rozpatrzył zasady współpracy produkcyjnej między organizacjami gospodarczymi obu

Wł. Gomułka przyjął M. Todorowicia

WARSZAWA
 W czwartek I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej na obrady V sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, Mijałko Todorowicia.

W rozmowie uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz.

Obecni byli także: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny SFRJ w Polsce dr France Hecevar oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Jugosławii, Aleksander Małeck.

Rozmowa upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

krajów oraz podjęł konkretne uchwały w tej dziedzinie.

Komitet podjął uchwały o zorganizowaniu komisji mieszanej do spraw współpracy produkcyjnej w przemyśle w celu zapewnienia ciągłości pracy w zakresie rozwoju kooperacji i opracowywania wniosków dla dalszego jej rozwijania.

W celu dalszego rozwoju współpracy produkcyjnej ustalono, iż organa planowania i handlu zagranicznego obu krajów przeprowadzą konsultacje dotyczące planów rozwoju gospodarczego i obrotów towarowych w okresie do 1970 r.

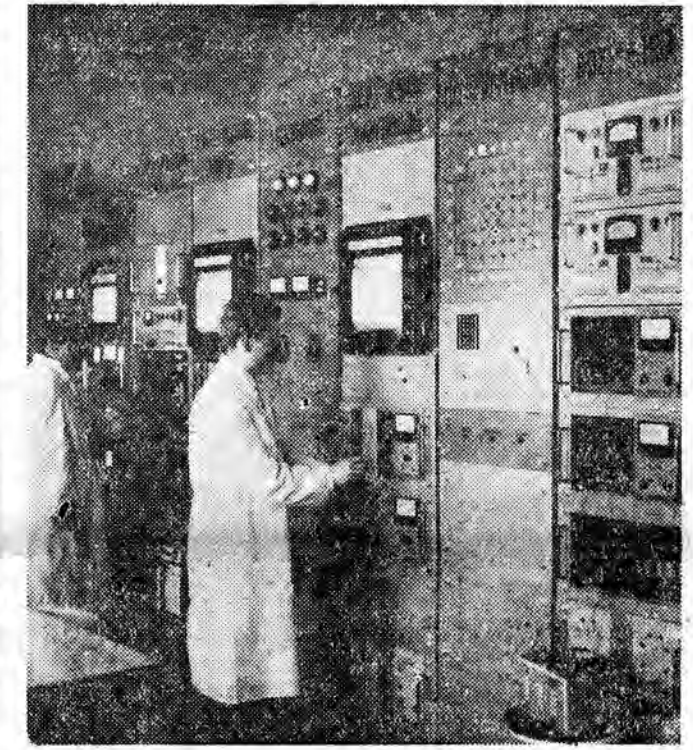
Komitet stwierdził, iż współpraca naukowo-techniczna między obu krajami rozwijała się w ubiegłym okresie zadowalająco. Stwierdzono potrzebę ściślejszego jej powiązania ze współdziałaniem produkcyjnym w zakresie przemysłu. W celu dalszego rozszerzenia stosunków ekonomicznych między obu krajami, uzgodniono podjęcie współpracy w zakresie rolnictwa, transportu, finansów i działalności banków.

W toku obrad komitetu obie delegacje wymieniły poglądy na temat niektórych międzynarodowych problemów gospodarczych, a w szczególności w związku z przygotowaniem do ogólnoswiatowej konferencji w sprawach handlu międzynarodowego i rozwoju gospodarczego.

Delegacja jugosłowiańska zaznajomiła się z aktualnymi problemami gospodarczymi Polski, odwiedziła niektóre obiekty przemysłowe na Śląsku, gdzie spotkała się z serdecznym przyjęciem.

W dniu 10 kwietnia 1963 r. wiceprezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz i wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ, Mijałko Todorowicz, podpisali protokół V sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Obrady przeprowadzono w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.



Świąteczny numer „Widnokręgu” zawierać będzie m. in.: artykuł Czesława Klaka o Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza („Zwichnięte proporcje”); rzecz o poszukiwaczach złota, pióra Witolda Szymczyka i Edwarda Wisza; uwagi na temat przeglądu amatorskich zespołów teatralnych UTSK Marii C. Guziólek; recenzję książki Juliana Kawalca napisaną przez Jana Grygla oraz kolejny odcinek „Bitwy o Przylecz Dukielską”.

Żuł wkrótce w Ośrodku Badań Jądrowych w Swierku pod Warszawą nastąpi fizyczny rozruch pierwszego polskiego reaktora mocy zerowej „Anna”. Jest on jednocześnie pierwszym samodzielnym dziełem polskich inżynierów.

Główne zadanie „Anny” — to wieloletnie doświadczenia fizyczne i inżynierskie. Paliwem w zestawie krytycznym będzie Uran 235, a moderatorem grafit i woda destylowana.

Na zdjęciu: technicy Kazimierz Dembiński i Zbigniew Kulman w sterowni „Anny”. Fot. — CAF

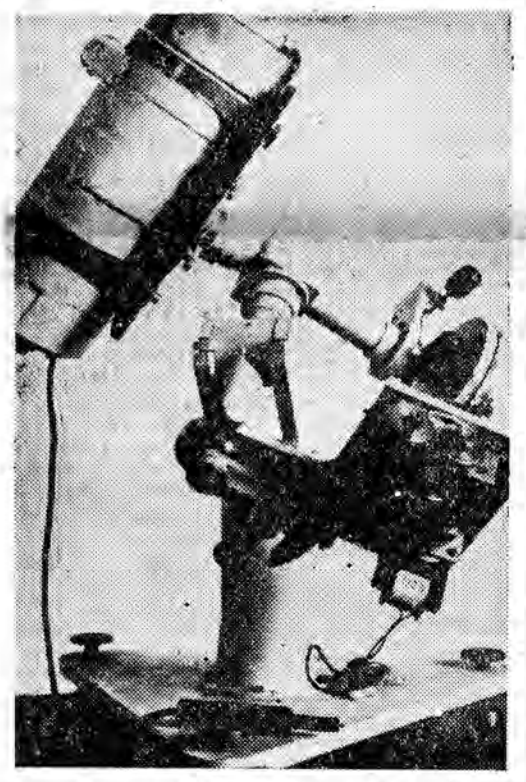
Federacja ZRA, Iraku i Syrii faktem dokonany

KAIR
 Rozgłoszła kairka podała w środę wiadomość o utworzeniu — w wyniku przeprowadzonych rozmów — państwa federalnego, w którego skład wejdą Zjednoczona Republika Arabska, Irak i Syria.

Jak oświadczył przewodniczący Rady Wykonawczej ZRA, Ali Sabri, federacja składać się będzie z trzech okręgów: egipskiego, irackiego i syryjskiego z Kairem jako stolicą i mieć będzie wspólną flagę narodową. Będzie ona nosić nazwę Zjednoczona Republika Arabska, a liczbą ludności wyniesie około 37 milionów.

Utworzenie nowego państwa federalnego oznacza — zdaniem obserwatorów — zwycięstwo polityki Nassera, który też, jak się przypuszcza, będzie prezydentem nowej Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Przewodniczący Rady Wykonawczej ZRA, Ali Sabri, oświadczył, iż nowe państwo federalne prowadzić będzie wspólną politykę zagraniczną, finansową, gospodarczą i obronną. Ogólna liczba ludności wyniesie 37 milionów. Wszyscy będą mieli wspólne obywatelstwo.



Zaginał amerykański okręt atomowy

Dowództwo marynarki wojennej USA podało do wiadomości, że zaginał amerykański okręt podwodny o napędzie atomowym. Okręt prowadził ćwiczenia na głębokim zanurzeniu na Atlantyku. Ten sam komunikat stwierdza, że nie ma żadnej nadziei, ani uratowania załogi, ani odzyskania okrętu.

Na pokładzie okrętu „Thresher” znajdowało się 120 osób — 84 marynarzy, 18 oficerów i 18 osób cywilnych.

Jak wiadomo, Egipt i Syria utworzyły w roku 1958 Zjednoczoną Republikę Arabską, z której Syria wystąpiła w roku 1961. Rozmowy na temat utworzenia nowej unii między Egiptem, Syrią i Irakiem rozpoczęły się w ubiegłym miesiącu w Kairze o zamachach stanu w Iraku oraz Syrii.

Na budowie wielkiej tamy pod Assuanem na Nilu, prowadzonej przy współudziale radzieckich ekspertów, praca wreszcie nieprzerwanie na trzy zmiany, by termia ukończenia tej gigantycznej inwestycji oznaczony na lipiec 1967 został ściśle dotrzymany.

Obecne stadium robót to wykawanie w granitowej skale na wschodnim wybrzeżu Nilu kanału 1835 m długości, którym skierowane zostaną wody rzeki podczas budowy tamy.

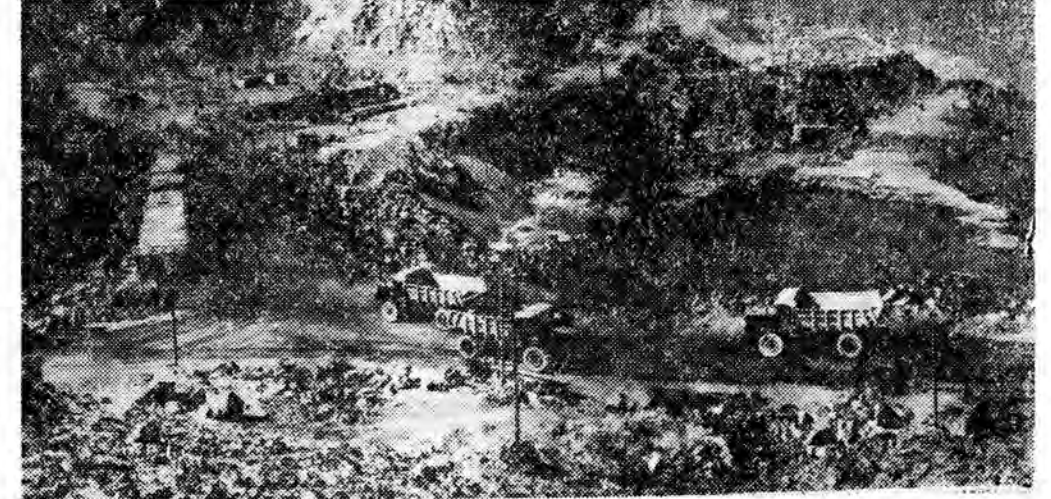
Tama składać się będzie z trzech konstrukcji: przegród wodoszczelnych w górnym i dolnym biegu rzeki oraz z tamy głównej pośrodku, do której budowy zostaną użyte 42 miliony m sześciu, skąty i piasku, tj. około 16 razy tyle ile wynosi objętość wielkiej piramidy w Gizie. Assuan — miasteczko liczące dotąd ponad 25 tysięcy ludzi podwoje liczbę mieszkańców. Zjednoczona Republika Arabska osiągnie pierwsze korzyści z budowy tamy w 1964 r. Wtedy to ukończenie przegród wodoszczelnej w górnym biegu Nilu pozwoli na podniesienie poziomu rzeki o 10 m., nawadniając około 50 tysięcy ha pustyń.

Na zdjęciu: ogólny widok wykłopy w dolnej części kanału, którym popłynie Nil podczas budowy właściwej tamy. CAF

CIEKAWOSTKA

Z WYŻSZYCH SFER

Dziennik „New York Times” w kronice towarzyskiej z życia wyższych sfer zamieszcza następującą informację: „Książę Paul Sapieha z Aten (Grecja) ma zaszczyt podać do wiadomości, że jego córka, księżniczka Krystyna Sapieżanka zaręczyła się z panem Adamem Fremantle z Nowego Jorku. Księżniczka Krystyna jest wnuczką zmarłego księcia Pawła Sapiehy z Siedlisz i Rawy Ruskiej oraz księżnej Małyny Wandschgraetz-Sapieha z Krakowa (Polska). Ślub młodej pary odbędzie się w maju br. w Nowym Jorku. Pan na młoda debutował na balu debiutantek w r. 1852 w Nowym Jorku. Pan Adam Fremantle jest absolwentem Uniwersytetu Oxfordzkiego. Jego ojciec był senatorem ze stanu Nowy Jork, a dziadek nosił tytuł trzeciego lorda Cottesloe ze Swanbura i Eblechley (Anglia). Szczęśliwy młody żonko! Niez to PGR-ów wniesie mu księżniczka w posagu! A i teść też nie do pogardzenia. Jest pułkownikiem wywiadu amerykańskiego.





Jaki jest bilans spotkań dyplomatycznych Zachodu?

DEPESE KC PZPR DO XXVIII ZJAZDU KRAJOWEGO KP W. BRYTANII I KONFERENCJI KRAJOWEJ KP NOWEJ ZELANDII

Komitet Centralny PZPR przesłał depesze z braterskimi pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad do XXVIII Zjazdu Krajowego KP W. Brytanii i Konferencji Krajowej Komunistycznej Partii Nowej Zelandii. Zjazd KP W. Brytanii i Konferencja KP Nowej Zelandii rozpoczynają swe obrady w dniu 12 bm. w stolicach tych krajów.

POWODZ
PONAD 122 MLN ZŁ STRAT PRZYNIOSŁA NIEDAWNA POWODZ

W czwartek odbyło się posiedzenie Prezydium Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, które dokonało oceny tegorocznej akcji przeciwpowodziowej i strat, jakie wyrządziły niedawne wylewy.

Ogólne straty — obliczone przez poszczególne wojewódzkie rady narodowe — wyniosły na terenie całego państwa ponad 122 mln zł.

Najbardziej dotknięte zostało woj. kieleckie, gdzie straty oszacowano na 33,9 mln zł, następnie — warszawskie (23,5 mln zł) i rzeszowskie (20 mln zł).

NOWE RADZIECKIE MASZYNY W POLSKICH KOPALNIACH

Górnicy kopalni „Debieńsko” i „Anna” otrzymali ostatnio ze Związku Radzieckiego nowe wysokowydajne maszyny do urabiania węgla. Są to nie znane dotychczas w naszych kopalniach specjalne kombajny węglowe K-52, ognioszczelne, o napędzie hydroelektrycznym, przystosowane do pracy w grubych pokładach węglowych.

Górnicy „Debieńska” za pomocą jednego takiego kombajnu urabiają obecnie w ciągu doby około 900 ton węgla.

ZSRR stale zwiększa swą przewagę

BONN

Przewaga Związku Radzieckiego w dziedzinie technicznej wzrosła w ostatnich latach. Oświadczenie tej treści złożył w wywiadzie dla pisma „Christ und Welt” znany zachodni niemiecki uczyony, specjalista w dziedzinie techniki rakietowej, prof. Saenger. Oświadczył on, że Związek Radziecki zwiększył swą przewagę przede wszystkim w takich „decydujących dziedzinach” techniki lotów kosmicznych, jak budowa potężnych rakiet — nosicieli oraz technika sterowania.

Prof. Saenger powiedział także, że Stany Zjednoczone nie są w stanie doścignąć Związku Radzieckiego w dziedzinie techniki rakietowej. Jego zdaniem, USA mogą współpracować z Związkiem Radzieckim w tej dziedzinie tylko przy aktywnym poparciu krajów zachodnioeuropejskich.

Sprawdzanie przyszłych żon

BONN

Jak podaje biuletyn „Parlamentarische-Politische Presse-dienst” powołując się na kompetentne źródła wojsk amerykańskich, stacjonujących na terenie NRF, średnio co roku ponad 10 tysięcy żołnierzy, podoficerów i oficerów USA odbywających służbę w NRF żeni się z Niemkami.

Uwaga na wiatr

NOWY JORK

Linda Roerner nadsnęła przypadkowo guzik w automatycznej windzie pewnego biura w San Francisco. Pech chciał, iż winda zatrzymała się między 4 i 5 piętrem. Była wtedy godzina piąta po południu w niedzielę i budynek był już pusty.

Policia wydobyla ją dopiero o godz. 2 w nocy w poniedziałek, gdy jej rozpaczliwe krzyki w końcu usłyszano po blisko 9 godzinach uwięzienia w kapryśnej windzie.

PARYŻ
Wiele słów, mało decyzji — oto pierwsze wrażenie, jakie nasuwa się — pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — obserwatorom czterech dni obrad NATO i SEATO.

Amerykani, którzy przez cały ten czas informowali świat o „zmianie stanowiska” Francji, pozostali wierni swej linii i mówią nadal o poparciu przez Paryż nuklearnych projektów Waszyngtonu i

Londynu. Zirykowało to oficjalne koła francuskie. Ministrowie spraw zagranicznych i informacji — Couve de Murville i Peyrefitte — stwierdzili z naciskiem, że „nic się nie zmieniło” w stanowisku Francji.

Oficjalny organ gaulistowski, dziennik „Nation” z 11 bm., w pełni dementuje informację, jakoby Rada NATO zdecydowała utworzenie siły wielopaństwowej z udziałem Francji. „Pozycja Francji po-

zostaje nie zmieniona” — stwierdza dziennik. Utworzenie wielostronnej siły nuklearnej, której zasadę poruszył sekretarz stanu USA Rusk, napotyka takie trudności — podkreśla „Nation” — że w ogóle nasuwa się pytanie, czy siła ta ujrzy kiedykolwiek światło dzienne.

Dziennik „Combat”, mówi o „akcji nacisku” ze strony Kennedy’ego. „Mimo kurtuazyjnego spotkania między prezydentem Republiki a Deanem Ruskim, wojna między Paryżem a Waszyngtonem trwa” — pisze „Combat”. Dziennik zaznacza, iż rząd francuski nie zamierza ustępować przed Amerykanami.

Wspomniana przez „Combat” akcja nacisku wobec Francji płynie dwoma kanałami: pierwszym — waszyngtońskim drugim — bońskim.

Ten nacisk jest prawdopodobnie — stwierdza paryski korespondent PAP — przyczyną uelastycznienia pozycji Pałacu Elizejskiego. Tak więc rząd francuski zgodził się na „zasiegnięcie informacji” w kwestii projektu siły wielopaństwowej, lansowanej przez Anglię i gorąco aprobowanej przez Bonn; również rozmowa między Couve de Murville’em a Home’em zdaje się wskazywać na prolog do dialogu w sprawie jakiegoś modus vivendi Anglii w Wspólnym Ryńkiem. Oba rezultaty są raczej mierne.

Druga rocznica pierwszego lotu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dań Kosmicznych przy Międzynarodowej Radzie Stowarzyszeń Naukowych, członek Akademii Nauk ZSRR, A. Biagonrawow, opowiedział o ostatnim radzieckim sukcesie kosmicznym — locie automatycznej stacji „Luna-4”. W centralnym Domu Armii Radzieckiej odbyło się w środę spotkanie z kosmonautami J. Gagarinem i A. Nikołajewem. W Domu Uczonych na wieczorne poświęconym obchodom dnia kosmonautyki obecny był Herman Titow.

Kosmonauta nr 1, Jurij Gagarin, udzielił także wywiadu korespondentowi agencji TASS, oświadczając m. in., że pragnąłby pierwszy stanąć na powierzchni Księżyca. Odpowiadając na pytania korespondenta w związku z dniem kosmonautyki, który jest obchodzony w dniu dzisiejszym, J. Gagarin podkreślił, że — jego zdaniem — wcześniej niż człowiek dotrą do Księżyca różne przyrządy, być może całe laboratoria. Możliwe — powiedział Gagarin — że pierwszymi gośćmi Księżyca będą żywe organizmy. Dane uzyskane przez naukę o ich „samopoczuciu” na Księżycu odegrają doniosłą rolę przede wszystkim dla tych, którzy polecą na Księżyc.

Gagarin oświadczył, że niebezpieczeństwo radiacji nie jest dla lotów kosmicznych przeszkodą nie do pokonania. Wpływ radiacji na organizm może być zmniejszony przez specjalną osłonę statku. Istnieje także możliwość takiego obliczenia trajektorii lotu statku kosmicznego w kierunku Księżyca, aby ominął on najbardziej niebezpieczne strefy pasów radiacji.

Na pytanie korespondenta, czy do lotów kosmicznych przygotowują się kobiety, Gagarin odpowiedział żartobliwie: „W kraju radzieckim istnieje całkowite równouprawnienie między kobietą i mężczyzną”.

Na zakończenie rozmowy Gagarin podkreślił celowość zjednoczenia wysiłków uczonych radzieckich i amerykańskich w dziedzinie oponywania kosmosu. Pierwszy krok w tym kierunku został już dokonany — jest nim podpisanie porozumienia o wspólnych badaniach kosmicznych.

Jak ocalono robotnika arabskiego?

16 dni zamknięty był w ładowni statku

(AR). Do portu gdyńskiego wpłynął statek szwedzki m/s „Hainan”, który m. in. wiózł do Polski bawełnę z Pakistanu oraz makuchy z arabskiego portu Basra. W 16 dniu podróży, po minięciu Suez, kapitan statku otrzymał polecenie, aby sprawdzić w ładowniach, czy będzie mógł zabrać w Gdyni 4 tysiące skrzyń jaj, mających powędrować na Bliski Wschód. Po otwarciu ładowni z ma-

kuchami okazało się, że na workach znajduje się, w stanie niemal całkowitego wycieńczenia, młody robotnik arabski, który przez sześć dni pozostawał w zamkniętej ładowni. Jak mogło do tego dojść? Wyjaśnił sprawę sam delikwent. Otóż podczas załadunku makuchów w porcie Basra, zmęczony upałem, położył się na workach i usnął.

Robotnika arabskiego przesadzono na najbliższy statek zdążający na Bliski Wschód, a w Gdyni — do ładowni motorowca „Hainan” załadowano 4.000 skrzyń polskich jaj, które młodemu Arabowi „uratowały” życie.

Garaz pod wodą

PARYŻ
Pragnąc sprostać coraz trudniejszemu do rozwiązania problemowi parkowania samochodów, grupa ekspertów holenderskich zaproponowała Zarządowi Miejskiemu Amsterdamu wybudowanie potężnego garażu na dnie starego kanału obiegającego miasto. Według obliczeń, w kanale tym zmieści się około 1 tysięcy wozów.

Dach garażu byłby usytuowany poniżej poziomu ulic i mógłby zostać przykryty wodą, co skłaniałoby wrażenie, iż kanał istnieje nadal.

Amerykani — niestrawni

NOWY JORK

Znany angielski badacz ludów prymitywnych, lord Shackleton, ogłosił niedawno, że naczelnik pewnego plemienia ludożerców na Wyspach Mikronezyjskich zabronił swoim podwładnym zjadać Amerykanów, ponieważ ciała ich przesycone są chemikaliami i powodują niestrawność. Prowincjonalny dziennik amerykański „Richmond New Ledger” komentuje tę wiadomość następująco: „A prezydent Kennedy powiada, że nasz prestiż za granicą idzie w górę”.

CO SŁYCHAC W POLITYCE?

Przeciwko zbrojeniom nuklearnym NATO

MIAJĄ blisko cztery miesiące od chwili podpisania 21 grudnia ubr. w Nassau porozumienia amerykańsko-brytyjskiego, przewidującego utworzenie zjednoczonych sił jądrowych NATO. W okresie tym każdy niemal dzień przynosił nowe fakty, rzucające jasne światło na charakter i konsekwencje tego porozumienia, niezależnie od tego czy jego ostateczna realizacja przybrałaby formę tzw. wielopaństwowych lub też wielostronnych sił jądrowych. Na faktach tych oparte jest każde stwierdzenie zawarte w nocie ZSRR do rządu USA, Wielkiej Brytanii, NRF oraz innych państw — członków paktu atlantyckiego.

Zatrzymajmy się tylko na najbardziej węzłowych problemach poruszonych w nocie ZSRR. Po pierwsze, porozumienie to jest obciążone na dziesiątki lat stawką na wysłóg zbrojeń. Właśnie na 10 lat rozłożone są koszty utworzenia sił jądrowych NATO, koszty, mające ogółem wynieść ok. 5 miliardów dolarów. Fakt, że mocarstwa atlantyckie przystępują do tego rodzaju długofalowych inwestycji uzasadnia aż nadto wątpliwość, czy ich udział w genewskich rokowaniach rozbrojeniowych nie jest jedynie wyrazem taktyki, obliczonej na zwłokę i stworzenie nowych faktów dokonanych.

padów kontrrewolucjonistów kubańskich.

Podjęcie tych kroków nie oznacza jednak, że imperialiści zrezygnowali ze swoich agresywnych planów przeciwko Kubi — dodał premier, przypominając powoływanie na przeszłość kubańskich na przeszłość do armii amerykańskiej.

PO UZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI KENIA WYSTĄPIŁE WSPÓLNIE BRITYJSKIE

Kierownictwo partii Kanu opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza, że po uzyskaniu niepodległości Kenia wystąpi natychmiast ze Wspólnoty Brytyjskiej. Jeśli rząd brytyjski przyzna Rodezji Południowej niepodległość, zachowując w tym kraju rządy europejskiej mniejszości, Kenia wróci się do rządów Tanganyki oraz Ugandy, aby podjęły taką samą decyzję.

KATASTROFA W BRAZYLII

16 osób poniosło śmierć na miejscu, a około 40 zostało ciężko rannych w wypadku drogowym, jaki wydarzył się w środę w Brazylii. Autobus kursujący między Recife (stolica stanu Pernambuco) i Macello zderzył się z ciężarówką wyładowaną belkami. Drogę przebiegał autobus na całej długości.

Przed międzypaństwowymi meczami polskich piłkarzy

Pierwsza piłkarska reprezentacja Polski czekała 3 trudne spotkania międzypaństwowe: 15 maja w Oslo z Norwegią, 22 maja w Warszawie z Grecją, 28 maja w Chorzwie z Rumunią.

Kierownictwo naszego piłkarstwa zdecydowało się na generalne odmłodzenie naszego zespołu narodowego, o czym najlepiej świadczy skład powołanej ostat-

Piłkarska reprezentacja Poczdamu

Wystąpi w Rzeszowie
Piłkarze Stali Rzeszów inaugurują sezon spotkań międzynarodowych meczem z reprezentacją Poczdamu (NRD). Drużyna niemiecka, która przyjeżdża do Polski na zaproszenie krakowskiego Wawelu, spotkanie w Rzeszowie rozegra w drugi dzień świąt, 15 bm. Jak nas poinformowano, w kombinowanym zespole gości występują zawodnicy I i II ligi.

Wynik lepszy od rekordu świata

NOWY JORK

Świetny rezultat w skoku o tyczce, lepszy od rekordu świata, uzyskał amerykański skoczek John Pennel. Na zawodach rozegranych w stanie Luizjana, Pennel przeszedł wysokość 4 m 97 cm. Próbowal on jeszcze

nych, zwłaszcza iż rozkręcaniu zbrojeń przez te mocarstwa towarzyszy torpedowanie przez nie wszelkiego porozumienia rozbrojeniowego w Genewie.

Po drugie, porozumienie w sprawie utworzenia sił nuklearnych NATO godzi w zasadę nierozprzestrzeniania tej śmiertelnej broni wśród krajów, które jej dotąd nie posiadają. Warto przypomnieć, że również wielu polityków i publicystów zachodnich wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie zawiera w sobie oddanie w tej czy innej formie broni nuklearnej wszystkim krajom atlantyckim.

Po trzecie, i w tym tkwi największe niebezpieczeństwo atomowych planów NATO, że wśród dysponentów broni nuklearnej znalazł się ma NRF. Nota ZSRR przytacza wiele faktów świadczących, że agresywne koła zachodniemieckie widzą w tych planach swą ogromną szansę, czego wyrazem jest m. in. gotowość NRF do pokrycia trzeciej części kosztów związanych z tworzeniem sił nuklearnych NATO. Znamiennym komentarzem do stwierdzenia noty ZSRR, iż mocarstwa atlantyckie wchodzi na niebezpieczną drogę, u której kresu Europie i światu jawi się widmo jakiegoś nowego gefeitra, będącego w stanie wznęcić pożar wojny jądrowej, może być to, że właśnie NRF wystąpiła niedawno przeciwko prawu weta USA; o użyciu broni jądrowych NATO winna po zakończeniu procesu ich tworzenia — zdaniem NRF — decydować zwykła większość głosów.

Pozwarte, wreszcie rozszerzenie obszaru, z którego można by dokonać ataku jądrowego, oznacza zwiększenie się strefy, która w wypadku wojny musiałaby być przedmiotem nieuniknionych kroków odwetowych. O tym, że wiele państw atlantyckich uświadamia sobie płynące stąd niebezpieczeństwa — świadczą sprzeciw Norwegii i Danii oraz pełne rezerwy stanowisko Kanady i Belgii wobec programu nuklearnego NATO.

Oto niektóre tylko problemy, na które wskazuje nota ZSRR, wysuwając jednocześnie program podjęcia konstruktywnych kroków, leżących w interesie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

WZ

Partia na wsi

Prezes Komitetu Gromadzkiego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Hyżnem, Mieczysław Kozak, pokazuje plany pracy terenowych kół ZSL.

— Proszę spojrzeć — mówią. — Zgodnie z założeniami odbywają się u nas również połączone zebrania POP i ogniw Stronnictwa. Przynajmniej dwa razy w kwartale. To dość często.

— Nie powiedziałbym. Bywa, że nawet częściej je organizujemy. To zależy od sytuacji i warunków. Np. ostatnio odbyły się w poszczególnych wioskach wchodzących w skład gromady po dwa połączone zebrania podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL poświęcone li tylko jednej sprawie: dyskutowano nad listem Egzekutywy KW skierowanym zarówno do wiejskich POP, jak też komórek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i dotyczącym wzrostu produkcji rolnej.

— Macie może protokół z tych zebrań? — pytamy. — Interesuje mnie szczególnie dyskusja.

— Proszę bardzo. W kilka minut później przepisywaliśmy z protokołów do swojego notatnika najciekawsze wypowiedzi.

PRAWIDŁOWOŚĆ

Ostatecznie nie mamy znów za wiele w województwie takich komitetów gromadzkich PZPR i ZSL, które by wspólnie w sposób prawidłowy, skuteczny, a co najważniejsze, konsekwentny realizowały na co dzień politykę KC naszej partii i NK ZSL odnośnie gospodarczego rozwoju wsi. W wielu jeszcze gromadach ta współpraca istnieje tylko na papierze, zaczyna się i kończy na tzw. sześciu gromadzkim, bez udziału podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL. Z różnych przyczyn. Nie sposób je omówić w kilku zdaniach. W każdym bądź razie odpowiedni klimat tak bardzo potrzebny przy współpracy zależy w równej mierze zarówno od jednej, jak też i od drugiej strony. Od stopnia angażowania się w istotne sprawy gromady ogniw partyjnych i ZSL, od siły oddziaływania i ludzi piastujących kierownicze funkcje.

Prawidłowość współpracy polega przede wszystkim na zbliżeniu interesów przy zachowaniu kierowniczej roli partii. Niewątpliwie te sprawy budzą jeszcze sporo wątpliwości, a nieradko są rozumiane na opak. Opowiadano mi w Hyżnem, że jeszcze kilka lat temu inicjatywa członków ZSL była niekiedy tłumiona. Niektórzy towarzysze kierownicze rolę partii pojmowali w aryoryginalny sposób: inicjatywa jest wówczas słuszna, kiedy występują z nią członkowie partii. Oczywiście wypadek sporadyczny, ale w województwie chyba nie pierwszy. Dziś sytuacja w Hyżnem uległa radykalnej zmianie. Współpraca członków partii z członkami ZSL opiera się na zdrowych podstawach, ludzie ci tworzą dobry kolektyw, który ponosi jednakową odpowiedzialność za swoją gromadę.

INICJATYWA ODDOLNA

Wspólne działanie rozpoczęło tu od wysiłków zmierzających do rozbudzenia oddolnej inicjatywy, czynów społecznych. Tym razem z określonym planem wystąpiło koło ZSL w Grzegorzówce. We wsi nie było ani świetlica, ani szkoły, ani porządnej drogi. Członkowie partii, jak też i ludowcy nie chcieli czekać na przysłowiową mannę z nieba. Na wspólnym zebraniu ustalono program działania. Zaczęli od budowy szkoły. Wiesz poparła ich inicjatywę. Finansowano i w robociznie. Było sporo trudności, piętrzyły się kłopoty, ale ostatecznie w rekordowym bądź co bądź czasie, bo w przeciągu roku zbudowano pięć gmach szkolny.

Następnie przyszła kolej na elektryfikację i przebudowę drogi. Elektryfikację przeprowadzono własnym sumptem, a drogę naprawiono pół na pół: siłą rąk, miejscowym żwirem i pomocą Rady Powiatowej w Rzeszowie.

Efekty wspólnego działania to również trwające gorączkowe przygotowania do rozpoczęcia budowy szkoły w Dyłagówce, świetlio elektryczna w całej gromadzie, zbudowana remiza strażacka wraz z świetlicą w Hyżnem oraz poprawa drogi Hyżne — Nieborów. Prowizoryczne obliczenia wykazały, że udział mieszkańców gromady w pracach społecznych wyniósł — jak dotąd — w przybliżeniu około 12 mln złotych.

Poderwanie za sobą chłopów do czynów społecznych

Kolektyw

przez organizacje partyjne i koła ZSL (Komitet Gromadzki PZPR spełnia rolę koordynacyjną i kontrolną) było możliwe dzięki rozumemu działaniu oraz codziennym i bezpośrednim kontaktom z mieszkańcami wsi.

ROLNICTWO PRZED WSZYSTKIM

Nikt oczywiście nie neguje konieczności rozwijania oraz popierania czynów społecznych. Dobrze, że tak się właśnie dzieje i to jest zrozumiałe, że wieś chce mieć światło, drogi, świetlice, szkołę czy remizę strażacką. Jednak zasadniczym obowiązkiem zarówno podstawowych organizacji partyjnych, jak też i kół ZSL jest troska i praktyczne wcielanie w życie uchwał kierownictwa naszej partii i naczelnych władz Stronnictwa dotyczących wzrostu produkcji rolnej. W Hyżnem współpraca i w tej dziedzinie daje konkretne rezultaty, chociaż na pewno nie są one tak efektywne, jak np. czyni społeczne. Pięcioletni plan rozwoju rolnictwa w gromadzie został również opracowany przy pomocy kolektywu rekrutującego się spośród członków partii i ZSL oraz zatwierdzony na wiejskich zebraniach. Plan zakłada do 1965 r. znaczne powiększenie obszaru zasiewów pszenicy kosztem żyta. Już w tej chwili rolnicy nacalnie przekonali się o opłacalności uprawiania tej rośliny zbożowej. Ostra zima i niezbyt pomyślna wiosna z mocnymi przymrozkami prawie w 70 proc. zmniejszyła zasiewy żyta, podczas gdy pszenica trzyma się na ogół dobrze, nie mówiąc już o tym, że wydajność pszenicy jest średnio od 3—5 q większa od żyta. Plan zakłada również zwiększenie obszaru upraw roślin przemysłowych, selekcję w hodowli bydła itp.

W każdej wsi istnieje kilka rolnicze. Łącznie zresz-

ją one blisko 800 chłopów i większość z nich dysponuje świetnym nowoczesnym sprzętem rolniczym wraz z ciągnikami i pełnym zestawem maszyn towarzyszących. Każdy członek partii i członek ZSL jest również członkiem kółka rolniczego. Ocenę działalności samorządu chłopskiego przeprowadza się tu dość często i przeważnie na wspólnych posiedzeniach komitetów gromadzkich PZPR i ZSL.

Jedno przy tym zasługuje na uwagę, co w swojej pracy stosują członkowie partii i ZSL: przykład osobisty i wykorzystanie tych momentów w akcji propagandowej.

Jeszcze trzy lata temu żaden z chłopów nie wysiał na pole ani kilograma wapna chociaż specjaliści różnymi sposobami przekonywali ich, że tutejsze gleby są zakwaszone. Wówczas „na próbę” kupił wapno przez koło ZSL w Dyłagówce oraz sekretarz POP w Grzegorzówce, nawiasem mówiąc — agronom. Dziś nie ma rolnika, który by nie wznaczał gleby wapnem.

Ten fakt wykorzystali i wykorzystują w dalszym ciągu w swojej codziennej pracy członkowie partii i członkowie ZSL. Oto niby prosty na wzór przykład, ale jakże wymowny. Bywa, że rolnik zbiera z ha przeciętnie 14 q czeremch podstawowych zbóż, podczas gdy jego sąsiad osiąga do 19 i więcej kwintali. Rzecz jasna, że są to wyniki odpowiedniej pielęgnacji gleby, właściwego nawożenia itp. Toteż, kiedy odbywają się zebrania wiejskie, sekretarz KG PZPR, tow. Aleksander Sienko, lub prezes KG ZSL agitują chłopów w dość oryginalny sposób: — „Bierzcie przykład z Henryka Wróbla. Podpatrujcie, jak on gospodarzy. Posiada tylko 2 ha ziemi, a dochody uzyskuje o wiele większe aniżeli ten, który ma nawet 5 ha. Sieje trawy na nasionach, sadzi tytoń, jarzynę. Albo Józef Szpala. Jeden z najlepszych hodowców w powiecie. Rocznie sprzedaje państwu od 6—7 sztuk świń. Albo Michał Trzyna... „Mówiono mi w Hyżnem, że ta prosta w słowach, lecz ponoć niezwykle sugestywna agitacja jest o wiele lepsza od drukowanej...”

Byłoby naiwnością, a nawet nietaktem, gdybym napisał, że wspólne działania wynikające zresztą z wspólnych interesów, tak POP, jak i kół ZSL jest w Hyżnem idealne. Zarówno Komitetowi Gromadzkemu PZPR, jak i Komitetowi Gromadzkemu ZSL wymyka się wiele spraw i problemów. Jakoś nie mogą się dogadać z radą gromadzką, która w sprawach produkcji rolnej nie przejawia zbyt dużej inicjatywy. Podobno jest to wina niezbyt zaradnego przewodniczącego GRN. Można zdaniem, winni są również członkowie partii i ZSL piastujący funkcje radnych. Nie tylko warto, ale po prostu trzeba i na ten moment zwrócić baczną uwagę. W sumie jednak obopólna współpraca jest niezwykle pożyteczna i oby taką była również w przyszłości.

E. WISZ



PIERWSI LAUREACI „WIELKIEJ GRY”
Pozwalamy sobie przedstawić pierwszych laureatów telewizyjnego turnieju „Wielka gra” — rodzimego Hanę i Andrzeja Filipkowskich z Warszawy. Rodzeństwo Filipkowskich w swojej quizowej specjalności — mitologii greckiej i rzymskiej okazało się bezkonkurencyjnymi. Andrzeja Filipkowskiego jest inżynierem budowlanym, a jednocześnie studuje matematykę na Uniwersytecie Warszawskim. Jego siostra, Hanna skończyła filologię polską. Pracuje w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. CAF-fot. Langda

Spotkanie architektów krajów socjalistycznych

W najbliższych dwóch miesiącach nastąpi znaczne ożywienie kontaktów między architektami krajów socjalistycznych. Rozpoczęły się już przygotowania do spotkania delegacji prezydiów stowarzyszeń architektów oraz redaktorów czasopism architektonicznych krajów socjalistycznych. Spotkanie to odbędzie się w Warszawie w czerwcu br. Ma ono na celu wymianę doświadczeń i popularyzację dorobku architektonicznego krajów socjalistycznych. Jest to już drugie tego rodzaju spotkanie. Pierwsze — zwołane także z inicjatywy SARP — odbyło się w ubiegłym roku w Berlinie.

Międzynarodowe spotkanie architektów poprzedzą pokazy dorobku architektonicznego krajów socjalistycznych. 20 kwietnia br. w salach warszawskiego Teatru Narodowego otwarta zostanie wystawa architektury polskiej. Wystawa przedstawi osiągnięcia architektów polskich w latach 1959—62, przy czym prezentowane będą zarówno projekty zrealizowane w kraju, jak i prace naszych architektów nagrodzone bądź wyróżnione na konkursach zagranicznych. W połowie maja br. otwarta zostanie — w salach Pałacu Kultury — wystawa architektury radzieckiej, a w kilka dni później węgierskiej architektki przedstawiają swój dorobek z ostatnich lat.

(AR)

Urządzenie radiacyjne do sterylizowania żywności

W Związku Radzieckim zbudowano urządzenie radiacyjne do sterylizowania żywności. Źródłem promieni jonizujących jest „bomba kobaltowa” o ogromnej mocy. Przeprowadzone w ZSRR próby konserwowania artykułów spożywczych promieniami jonizującymi dały dobre wyniki. Nawet przy najmniejszych dawkach promieniowania można zniszczyć mikroorganizmy lub zahamować ich działalność i przedłużyć okres bezpiecznego przechowywania produktów 4—5-krotnie. Jakość tak konserwowanej żywności zmienia się nieznacznie, praktycznie biorąc zmian tych się nie odczuwa.

(NNT-PAP)



Jedyna w Pradze pracownia artystyczna, wykonująca mozaiki ściennie, przygotowuje obecnie mozaikę, która ozdobi dworzec kolejowy w Karwinie — centrum zagłębia węglowego. Mozaiki przedstawiają sceny z życia górników. Jako tworzywa użyto marmuru i kamienia. CAF

Sukces badaczy radzieckich

Operacja z wyłączonym mózgiem

Wieloletnie doświadczenia na zwierzętach pozwoliły uczonym radzieckim — chirurgowi profesorowi A. Wiszniewskiemu, anesteziologowi T. Darbianowi i lekarzowi W. Partonowi — opracować technikę operacji serca, w której trakcie mózg odizolowany jest od układu krążenia. Następuje kliniczna śmierć tułowia, a żyje jedynie mózg, sztucznie zaopatrywany w krew. Na ciepłym, chwilowo nieczynnym sercu przeprowadza się odpowiedni zabieg. Po jego zakończeniu tętnice, biegnące do mózgu, ponownie łączy się i serce rozpoczyna normalną pracę.

Nowa technika operacyjna została opracowana do najdrobniejszych szczegółów, a dziesiątki doświadczonych, potwierdziły skuteczność rewelacyjnej metody prof. Wiszniewskiego. (WiT—AR).

Naftowcy — na budowę skansenu

Na potrzeby powstającego skansenowego muzeum naftowego w Bóbrce — Łukasiewie wiczkowskiej kopalni ropy, świadczą następcy pioniera przemysłu naftowego. Obecnie przeznaczają oni, spore środki na ten cel z funduszu zakładowego, naliczonego za ubr. Tak np. Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych w Jaśle przeznaczyło 8 tys. zł, a Zakład Eksploatacji KN w Ustrzykach D. — 5 tys. zł.

Wysokość nakładów na inwestycje rolne — nakazuje szczególną operatywność

Ponad pół miliarda złotych (łącznie z Funduszem Rozwoju Rolnictwa) przeznaczają się w bieżącym roku na inwestycje rolne w województwie rzeszowskim. Jest to najwyższa z dotacji, jaką w ubiegłym ośmiennastoletciu przeznaczono na te cele. Wysokość nakładów, dość szeroki front robót i obiektów nakazują dużą operatywność zarówno ze strony inwestorów, jak i wykonawców.

Prezydium WRN — chcąc podnieść moc przerobową zakładów Budowlano - Remontowych, jak też Przedsiębiorstw Wodno-Melioracyjnych wyasygnowało 17 mln złotych na ich wyposażenie zarówno w sprzęt, jak i tabor samochodowy. Wspomniane zakłady czekają w br. poważne zadania. Tak poważne, że już dziś — biorąc pod uwagę słabe wyniki pierwszego kwartału w budownictwie — można się niepokoić o ich wykonanie. Wprawdzie Prez WRN analizie wykonania robót inwestycyjnych w rolnictwie poświęcać będzie jedno ze swych posiedzeń w każdym kwartale, to jednak nie daje pełnych gwarancji kontrolnych. Dużo więcej spodziewać się można po miejscowych władzach powiatowych, którzy łatwiej — z uwagi bodaj na mniejszą ilość inwestycji — orientować się w sytuacji bieżącej i zdecydowanie w razie potrzeby ingerować, pomagać.

Plany są napięte w każdej niemal dziedzinie. Przedsiębiorstwa Wodno-Melioracyjne mają przeprowadzić roboty drenażowe na 8 tys. ha gruntów ornych i 3 tysiącach ha łąk i pastwisk. Pomelioracyjnie trzeba zagospodarować 3.300 ha użytków zielonych, w tym około 1600 ha mienia gromadzkiego.

Do tego dochodzi kontynuacja budowy kanału Łęg-Klewiec. Zakończenie tych robót pozwoli uzyskać 3 tys. ha wysoko wydajnych łąk oraz wodę dla gospodarstwa rybnego (staw będzie liczył 600 ha powierzchni). W tym roku zakończyć trzeba prace przy regulacji Stobnicy w powiecie brzozowskim. Dzięki temu rolnicy uzyskają 800 ha łąk. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną pra-

ce przy regulacji Wielopolki w powiecie Ropczyce.

W tej sytuacji nie mogą mieć w tym roku miejsca wypadki, żeby przedsiębiorstwa miały kłopoty z naborem robotników niekwalifikowanych. Gromadkie rady narodowe muszą dolożyć starań, aby na drenowanych polach czy łąkach pracowali właściciele gruntów (nie robią tego przecież za darmo), a w odniesieniu do mienia gromadzkiego — też trzeba organizować społeczne grupy do pomocy przedsiębiorstwom.

Zamiary w zakresie elektryfikacji też są imponujące. W tym roku zelektryfikowanych zostanie 107 wsi i 22 państwowe gospodarstwa rolne.

Na rozwój oświaty rolniczej przeznaczono 10 mln zł. W ramach tych środków budować się będzie Technikum Hodowlane w Hańczowej Pow. Gorlice (na 200 miejsc) oraz Technikum Rolnicze w Rzemieniu, kontynuować się będzie prace przy budowie szkolnych warsztatów mechanicznych w Ropczycach i wielu innych obiektów w różnych miejscowościach. Wykonanie inwestycji w tym zakresie pozwoli uzyskać dodatkowo 420 miejsc w szkołach rolniczych.

Na potrzeby państwowych ośrodków masyzynowych przeznaczono 26 mln złotych. Duże inwestycje przewidziano na dalszy rozwój lecznictwa weterynaryjnego i potrzeby służby agronomicznej. W tym roku ma być oddanych do użytku 60 nowych agronomów. Dotychczasowa praktyka i doświadczenia związane z budową agronomówek są dość przykre. Zakładany 3-miesięczny cykl budowlany staje się źródłem opieszłości i odkładania robót na miesiące późniejsze. W rezultacie kilkanaście agronomówek, które miały być oddane do użytku jeszcze w ubiegłym roku nadal znajduje się w trakcie budowy.

To wszystko nakazuje potrzebę systematycznej kontroli przebiegu wykonania inwestycji rolnych i dużą operatywność ze strony wszystkich zainteresowanych. (M)

Sprawy jak najbardziej na czasie

Niebezpieczne zabawy - tragiczne skutki

Zostałem ostatnio zaproszony przez dr Pawła Heczkę i dr Stefanię Weigensperg do odwiedzenia oddziału ocnego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie. To, co tam zobaczyłem, było nie tylko wstrząsające, ale wprost przerażające. Szkoda, że szczupłe pomieszczenia oddziału i warunki pracy szpitalnej nie pozwalają na to, by mogli tu przyjść rodzice wszystkich dorastających chłopców (od lat 6-16) lub, by nauczyciele mogli tu przeprowadzić młodzież szkół podstawowych od klasy II do VII oraz pierwszych klas szkół średnich. Ta lekcja pogłówna byłaby na pewno najbardziej pouczająca i skuteczna. Po wyjściu stąd, na pewno żaden chłopiec nie wzięby już do ręki niewypału i nie manipulowałby przy nim, nie strzelałby nigdy więcej z procy tzw. skobelkami (małe kawałki drutu zagięte w kształt podkowy), ani też nie organizował w okresie nadchodzących świąt strzelania na wiat przy użyciu butelek lub puszek z karbidem, niegaszonym wapnem czy innym materiałem wybuchowym. Po tej wizycie odniechciałoby się mu tego na zawsze. Tam bowiem najjaskrawiej widać skutki tego rodzaju niebezpiecznych zabaw.

Na jednej z sal leży kilkunastu chłopców w wieku od 8 do 16 lat z poważnymi obrażeniami rąk, a szczególnie twarzy i oczu. Stefania M. przywieziono tu przed dwoma tygodniami z powiatu sanockiego. Zachciało się mu strzelać z butelki wypełnionej niegaszonym wapnem, do której dolewano się kilka kropel wody. Podczas zabawy chłopcu wybuchła butelka w ręce, na skutek czego doznał bardzo poważnych okaleczeń twarzy i oczu. Groziła mu całkowita ślepotą, ale wysiłki lekarzy uratowały mu częściowo wzrok — choć utrata jego ostrości będzie bardzo znacząca, a po wyleczeniu, w miejscu zrenie zostaną tzw. plamy rogówkowe. Leszek M. z Rzeszowa znalazł w rejonie Wisłoka niewypał petardy wojuszkowej. Manipulując przy niej spowodował wybuch. Skutki — poważne okaleczenia twarzy i oczu. Kazimierz K. z Kołaczyc również spowodował podczas manipulacji wybuch niewypału. Jedno oko musiało mu amputować, drugie, mimo leczenia, jest bardzo osłabione. W tej chwili ma 16 lat i nie może chodzić do szkoły.

12-letni Marian G. z Grębowa w pow. tarnobrzeskim znalazł w lesie rurkę z materiałem wybuchowym. Zapalił i

trzymał w ręce. Kiedy nastąpił wybuch, oberwało mu wszystkie palce u prawej ręki oraz poważnie poparzyło całą twarz i oczy. Lekarze czynią nadzwyczajne wysiłki, aby uratować mu choć częściowo wzrok. Czy się to uda — nie wiadomo. Tadeusz Rz. z powiatu gorlickiego brał udział w sprzątaniu dziedzińca szkolnego i wypalaniu śmieci, do których ktoś z żartów wrzucił pocisk. Kiedy nastąpił wybuch — Tadeusz Rz. był najbliższym ogniska. Doznał poważnych obrażeń twarzy i rąk, a co najgorsze utracił jedno oko i poważnie zranił drugie.

Mały, może 9-letni Jurek C. podczas zabawy na podwórku został uderzony w oko tzw. skobelkiem z małej procy. Skobelka wbił się w oko. Na skutek szybkiej infekcji chłopcu musiano oko amputować, nie mówiąc już o poważnym nadwężeniu drugiego. Oto skutki bezmyślnych, niebezpiecznych zabaw, skutki manipulowania przy niewypalach, lekceważenia groźby materiałów wybuchowych. To tylko kilka żywych przykładów z tej sali. Dodajmy jeszcze jeden. 49-letni Leon K. z pow. sanockiego leży również na tej sali z mocno pokiereszowaną twarzą i poważnymi ranami oczu. Tylko dzięki natychmiastowej operacji i nadludzkim wprost wysiłkom lekarzy, będzie może trochę widział. Jego troje nieletnich dzieci leży ciężko poranionych na oddziale chirurgicznym tegoż szpitala. Leonowi K. zachciało się w mieszkaniu, w obecności dzieci, manipulować dźwiękiem i młotkiem przy znalezionym niewypale.

Chyba wystarczy. W okresie świątecznym przed nadchodzącymi świątami należy na te sprawy wrócić szczególną uwagę. Stąd gorący apel do rodziców, wychowawców i całej młodzieży. Nie igrajcie z niebezpieczeństwem! Nie manipulujcie przy niewypalach! Nie urządźcie niebezpiecznych zabaw, strzelania z procy i butelek, wypełnionych karbidem, czy niegaszonym wapnem! Nie pozwalajcie innym na takie zabawy! Ta lekkomyślność powoduje straszliwe skutki.

W okresie świątecznym do maksimum także trzeba wzmocnić czujność przeciwpożarową. Zarówno bowiem lekkomyślne strzelanie na wiat, jak też wszelkie inne niedopatrzności mogą spowodować, że z dymem pójdzie niejeden dom mieszkalny, a może i niejedna wieś.

J. Ch.



Ostatnio udostępniono publiczności w SZTOKHOLMIE nowe ekspozycje na stałej wystawie okrętu „WAZA”, którego wrak został wyłowiony z dna morza po 336 latach. W zrekonstruowanej kuchni okrętu.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★



RUCH CHORZÓW i Stal Rzeszów — tylko te dwa zespoły nie zaznały dotąd gorzkiego smaku przegranej. Słazacy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa, beniaminek natomiast z podziwem godną skrupulatnością gromadzi punkty z remisowymi spotkaniami w meczach wyjazdowych i zwycięskich pojedynkach na własnym stadionie.

Jeśli chodzi o Rzeszów to tutaj najwyżej ceni się sukces w niedzielnym meczu z warszawską Legią. Nie jestem pewien, czy słusznie. Ogłądałem kompletnie tegorocznych występów rzeszowskiej drużyny i miałbym nieco odmienne poglądy na tę sprawę. Legia nie była najsilniejszym z czołówek dotychczasowych partnerów naszych piłkarzy. Ale o tym później...

Wydaje się, że w dalszym ciągu bardzo łatwo ulegamy sugestynom upłynięcia sławnych ongiś firm, uznanych w świecie sportowym nazwisk itp. Nie byłoby to może złe, gdyby równocześnie nie łączyło się z licznymi wypadkami niedoceniania własnego dorobku. Z licznymi obserwacjami wnioskując np., że na innych krańcach naszego kraju z daleko większym wyprzedzeniem i umiarem mówi się o tych sprawach. Całkiem słusznym jest w sporcie, podobnie jak w każdej innej dziedzinie życia, stale dokonują się zmiany, za którymi trzeba nam starannie śledzić, odrzucając w porę każdy szablon, każdą przestarzałą formułę.

Najwyższy więc czas odrzucić i u nas nieaktualne oceny, tym bardziej, że życie dawno już je przekreśliło. Gdzie jak gdzie, ale w piłkarstwie nie mamy żadnych powodów, aby przyoblekać się w podniszczone szatki sierotki Marysi... Dlatego proponuję wszystkim, etatowego zaś spikera na stadionie przy ul. Obrońców Stalingradu bardzo proszę, aby już więcej nie straszył ludzi odczytywaniem przydługiej listy reprezentantów, dla przykładu w zespole Legii, bo wiadomo przecież, że poza Brychczym nikt z nich nie ma w tej chwili realnej szansy, aby wystąpić w drużynie narodowej.

Zresztą przebieg niedzielnego meczu bardzo dobitnie podkreślił tego rodzaju opinie. Nawet więcej. Twierdząc bowiem, że Stal Rzeszów występująca w mocno osłabionym składzie, to i tak miała mniej kłopotów z warszawiakami, niż dla przykładu z krakowską Wisłą, i nie więcej, niż z ŁKS, da nawet z outside-rem tabeli, Lechią.

Pytanie teraz, czy to my jesteśmy tacy silni, czy też przeciwnicy są tak słabi, że pozwalają tyle rzeszowskiemu beniaminkowi? Wydaje się, że prawda, jak zwykle w takich wypadkach, znajduje się pośrodku. I tak nie ulega wątpliwości, że zasłży olbrzymie zmiany w drużynie od czasu kiedy to po raz pierwszy walczyła o ligowe punkty w przegranym meczu z Lechią Gdańsk. Rzeszowianie potrafią w tej chwili zdobyć się na

dużą koncentrację, umieją przetrwać chwilowe niepowodzenie, w ogóle są dobrze przygotowani do sezonu. Z drugiej jednak strony, i o tym powiedzmy sobie otwarcie, nasi dotychczasowi przeciwnicy nie reprezentowali wysokiej klasy i nie potrafili nam zaimponować. Z całą pewnością kolejne mecze, szczególnie zaś pojedynki z

Komentarz Oldboy'a

drużynami śląskimi, postawią Stal w daleko trudniejszym położeniu, i one dopiero rozstrzygną, co faktycznie jesteśmy warci.

W tej chwili najważniejsza jest ta okoliczność, że uciekliśmy wyraźnie ze strefy spadkowej, a nasza przewaga nad Lechem i Lechią wzrosła do 7 punktów. Warto również zwrócić uwagę, że strzelając zwycięskie bramki w meczu z Legią — Stal wyrównała idealnie swój dotychczasowy bilans w ekstraklasie, a zważywszy że stało się to w siedemnastym ligowym meczu, uyczyn ten trzeba oceniać bardzo wysoko. Nie umniejszając więc skali trudności, które czekają rzeszowian w kolejnych pojedynkach, mamy prawo oczekiwać, że nasz reprezentant w dalszym ciągu dostarczać będzie przyjemnych niespodzianek swoim sympatykom.

Identyczne nadzieje wiąże z piłkarzami Karpatów całe sportowe Krosno. Nikogo tutaj nie zniechęca sceptycyzm ton prasowych sprawozdań z pojedynku na stadionie łódzkiego Startu — w tabeli liczy się wynik. Szuszenie. Za kilka tygodni mało kto będzie wypominał Karpatom, że nie potrafiły zjednać sobie przychylniej oceny łódzkiej publiczności, natomiast cenny remis może w przyszłości rozstrzygnąć nawet o najwyższych premiacjach. Co tu dużo mówić, są spore szanse na to, że wyprzedzi rozwinąć się będą właśnie w takim, a nie w innym kierunku. Z Krosna sygnalizuję nam o kolejnych wzmocnieniach drużyny — wraca do zespołu czołowy strzelec z II ligi, Zajdel, działacze finalizują zmianę barw byłego piłkarza Lublinianki, Gorbata, w ogóle dla całego zespołu obowiązuje stan pełnej gotowości. Przed Karpatami życiowa szansa — dla kibiców długie tygodnie niepełności,

troski i zmartwień, oby tylko odpowiednio wynagrodzonych...

Zmiany, o których mowa na wstępie, dokonują się nie tylko w skali krajowej. Spójrzmy na wojewódzkie podwórko. Najmocniejsze do niedawna mury piłkarskiej twierdzy, jaką był Mielec, zostały mocno nadwątlone i dziś muszą uznać przewagę nie tylko Rzeszowa ale i Krosna. Nie wiedzie się mieleckiej drużynie. Wiosna 1963, po której tyle obiecywano sobie, niestety, jest wierną kopią niedanych występów mieleczan w pierwszej rundzie. Trudno też uwierzyć, aby w najbliższych tygodniach mogła nastąpić jakaś radykalna zmiana na lepsze. Terminarz przewiduje trudne pojedynki i chyba nie przedzie, jak w ostatniej fazie mistrzostw Stal zdoła zbliżyć się do czołówki, wątpię jednak, aby mogła w niej odegrać większą rolę.

Tak więc nie wszyscy w tych samych pogodnych nastroskach zasiadają do świętecznych stołów. Piłkarska wiosna, choć w sumie dla Rzeszowian wyjątkowo pogodna, to jednak nie każdego zadowolila. Trudno zaliczyć np. do grona zadowolonych przodownika ligi okręgowej — Wisłokę. Wprawdzie remis to też wynik — powiadają kibice, ale Dębica z pewnością liczyła na więcej. A swoją drogą, proszę lidera, jakoś to nieładnie, jeśli w trzech meczach z rezerwowymi zespołami Rzeszowa, Mielca i Krosna nie potrafi się strzelić ani jednej bramki...

Najbliższa niedziela (III liga kontynuuje mistrzostwa) może poważnie osłabić dotychczasową pozycję dębickich piłkarzy. Zależać to będzie od rezultatów dwóch spotkań: Bieszczady — Wisłoka i Stal Łańcut — Stal Stalowa Wola. Hutniccy absolutnie nie zgadzają się, że kwestia mistrzostwa została rozstrzygnięta. W ciągu trzech tygodni już zdążyli odrobić trzy punkty i obecnie zaponiadają dalszy pościg za liderem.

OLDBOY

Ośrodek szkolenia zawodowego naftowców

W pięknie położonej miejscowości Bieszczadów — Czarnej powstał ośrodek szkolenia zawodowego przemysłu naftowego. Organizować się tam będzie kursy dokształcające kadry inżynierjno-technicznej i robotników w różnych dziedzinach, przeważnie z odzwonieniem od pracy. Oprócz zajęć mających na celu podniesienie wiadomości fachowych górników z Kopalnictwa Naftowego, Geofizyki i przedsiębiorstw poszukiwań naftowych w Jasle, Krakowie i Pile, urządzają się będzie w Czarnej szkolenie, którego uczestnicy otrzymają tytuły kwalifikacyjne. Zajęcia w ośrodku rozpoczną się jeszcze w kwietniu. (m)

W Goczalkowicach i Tolkmicku Elektryczne zapory dla ryb

W Morskim Instytucie Rybackim opracowane zostało interesujące urządzenie: elektryczna zapora dla ryb. Projekt zastosowano już z pełnym powodzeniem w ośrodku zarybieniowym w Tolkmicku nad Zalewem Wisłanym oraz przy tamie w Goczalkowicach. W pierwszym, mimo osłon sieci, nie można było uchronić szlachetnego narybku przed atakami małej, ale drażliwej rybkę, zwanej kółką. Po „opasaniu” ośrodka zarybieniowego zagrodą elektryczną — niebezpieczeństwo zostało całkowicie zlikwidowane, ponieważ kółka nie jest w stanie sforsować przepiętki. W Goczalkowicach zapora elektryczna stworzona dookoła miejsca spływu wody i filtrów. Przedtem ryby ginęły, wpadając do filtrów, a ponadto komplikowały pracę turbin. Nie pomagały osłony z siatki — radykalnie rozwiązana sprawa dopiero elektrycznością. (WIT-AR)

Listy do redakcji

„ZŁOTA” MŁODZIEŻ

Na łamach prasy coraz częściej ukazują się artykuły i notatki na tematy młodzieżowe. Obserwuję i ja tę „złotą” młodzież, która z dużą swobodą, a raczej bardzo wyzywająco zachowuje się w miejscach publicznych, co świadczy o jej złym wychowaniu w domu i szkole. Z pewnością dotyczy to tylko nieletnich, ale zły przykład oddziałuje na innych.

Był czas, że ta rozwydrzona grupa „nastolatków” opanowała kawiarnię „Pstryczek”. Zajmowali tłocznie stoliki, pili przyniesione wino i nieraz rzępli w karciecia.

Kierowniczka kawiarni wobec natłoku tego rodzaju młodzieży i jej wyzywającego zachowania była wprost bezradna. Nie miał jej kto pomóc, chociaż na pewno wystarczyłaby interwencja dyrekcji szkół czy komitetów rodzicielskich. Podobne kłopoty miała też kawiarnia „Kosmos”, ale energiczny kierownik i personel kawiarni wystąpili przeciwko chuliganerii b. energicznie.

Nalot młodzieży na kawiarnię odbijał się na zakładzie jeszcze w ten sposób, że w ubikacjach zostały powyrwane i poniszczone kontakty oraz ulegały dewastacji inne urządzenia. Dziwi się mocno, że ta dorastająca młodzież nie tylko nie umie się przyzwoicie zachować, ale przy tym wszystko niszczy.

Piszę tych parę słów pod adresem samej młodzieży, żeby zastanowiła się nad swoim postępowaniem i zaczęła zachowywać się po ludzku.

Kto pragnie ruchu i jakiegoś emocjonalnego wyzycia, niech raczej spieszy na boisko.

Obserwator

HEJ WINO, WINO...

Do sklepu w Kruhelu należącym do Gminnej Spółdzielni „Sch” w Jarosławiu spokojny klient nie ma właściwie dostępu. W wieczornej porze sklep jest zwykle nabity pijakami, pełno dymu i głośnie tutaj jak w naj-

gorszej speluncie pijackiej. Ludzie zamroczeni alkoholem zaczepiają każdego, kto tylko wejdzie przez próg. Namawiają do picia wina, do kupna następnej butelki, a jeśli ktoś z mężczyzn odmawia — dochodzi do awantur. Uszy puchną od pijackich wyzwisk, których używa się bez względu na kobiety i nieletnią młodzież.

Jeśli nie ma innego wyjścia, ażeby położyć tamę pijackim libacjom, najlepiej wycofać się sprzedają wino i będzie spokój.

Sklep spożywczy znacznie wówczas spełniać znów swoją właściwą rolę i przestanie odstraszać spokojną klientelę.

J.P.

KOSZTOWNE GAPIOSTWO

Nie tak dawno w Lesku zostały oddane do użytku piękne bloki mieszkaniowe. Zdawało się, że w takich domach utrzymanie czystości i porządku nie będzie nikomu nastreżać większych trudności.

Tymczasem począwszy od strychu, a skończywszy na najniższym stopniu schodów wszędzie panuje brud i niechlujstwo. Psy i koty zanieczyszczają klatki schodowe, co jest wprost nie do wytrzymania.

Ale najgorszą zmorą, jak się okazuje, jest... woda. Jak widać, nie wszyscy mieszkańcy doróśli do tych nowoczesnych urządzeń — wodociągów i kanalizacji wewnętrznej. Często odkracane kranie, gdy wody nie ma, powodują zalewanie mieszkań w czasie nieobecności domowników.

W takich wypadkach ulegają zniszczeniu co najmniej dwa mieszkania, wypacają się podłogi w zalanych wodą pomieszczeniach i odpada tynk z sufitu u sąsiada z dołu.

Wszelkie apele Prez. MRN w Lesku o rozsądne korzystanie z wodociągów i utrzymanie czystości i porządku w blokach nie odnoszą żadnego skutku. Moim zdaniem, jedyną nauką w stosunku do winnych zaniedbań byłoby uderzenie po kieszeni. Rzecz niewątpliwie przykra, lecz konieczna.

Zez.

Zbudziły się misie

Znacznie później niż w latach poprzednich zbudziły się ze snu zimowego niedźwiedzie brunatne zamieszkujące leśne ostępy południowej, górzyskiej części Bieszczadów. Dopiero ostatnio opuściły one swoje zimowe legowiska — gawry. Po kilku tropach niekoronowanego „króla” bieszczadzkiej kniei zauważyli leśnicy nadleśnictwa Stuposiany w rejonie Ustrzyk Górnych i wsi Muczne.

Przy okazji warto podać, jak obliczają leśnicy, że w tym zakątku żyje co najmniej 12 niedźwiedzi. (m)

V Ogólnopolski Zlot Turystyczny w Dukli

22 lipca odbędzie się w Dukli tradycyjna już impreza — V z kolei Ogólnopolski Zlot Turystyczny. W roku bieżącym jego organizatorami są: Zarząd Oddziału PTTK, PKKFIT, KP ZMS i ZP ZMW w Krośnie, które przedsięwzięły już przygotowania do tej imprezy.

Jak nas poinformowano, podobnie jak w latach poprzednich, w zlocie mogą wziąć udział turyści zmotoryzowani i piesi, wybierając sobie dowolną trasę. Rzec jasna, szczególnie wiele wrażeń przeżyć mogą piechurzy, przemierzając uroczę zakątki Beskidu Niskiego. Trasy zlotu wiodą bowiem z Gorlic,

Strzyżowa, Komańcza, Jedlicza i Krynicy do Dukli, gdzie nastąpi zakończenie imprezy. Wcześniej krajoznawcy poznają m. in. miejsce krwawej bitwy w okresie ostatniej wojny, tzw. dolinę śmierci. Uczestnicy zlotu otrzymają pamiątkowe plakietki. (m)

Ieszcze dokarmiają jelenie

Północne stoki górskie w Bieszczadach nadal pokrywa dość gruba warstwa śniegu. W dalszym ciągu zwierzynie piówej trudno znaleźć pożywienie, zwłaszcza iż straciła wiele na kondycję w okresie zimy. O wycieńczonych jeleniach karpaccich i sarnach nie zapomina mimo wiosny bieszczadzka służba leśna. I obecnie leśnicy zakładają do paśników paszę. (m)

Sady sliwkowe w Przełęczy

Na uznanie zasługuje inicjatywa Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego WZGS w Krośnie. W trosce o zapewnienie sobie surowca, w roku 1962 opracował wieloletni plan w zakresie zakładania sadów sliwkowych i plantacji krzewów jagodowych, zwłaszcza na Dukielszczyźnie. Plan ten już się realizuje. Jesienią ubr. zakład założył we wsiach: Tylawa, Trzciana i Zawadka Rymanowska 6 ha sadów z uprawą sliwki węgierskiej, 2 ha plantacji porzeczki czarnej oraz 0,30 ha sadu wiśniowego. (mar)

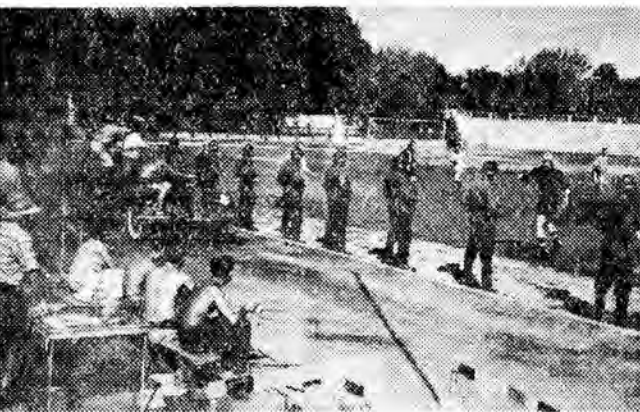
Zawody rakiet amatorskich

Okazuje się, że w naszym województwie nie brak amatorów podboju kosmosu. Wprawdzie nie chodzi o wyprawiających się wysoko ponad ziemię, lecz o konstruktorów, ale i to się liczy. Takich amatorów, którzy na wysokość kilkuset metrów potrafią wystrzelić dzieło swojej myśli, jest już spory zastęp. Grupują się oni w modelarniach lotniczych aeroklubów regionalnych w Krośnie, Rzeszowie, Mielcu i Stalowej Woli. Wkrótce wszyscy po raz pierwszy zmierzą swe siły. 1 maja z inicjatywy Aeroklubu Podkarpackiego odbędą się w Krośnie pierwsze w naszym województwie tego rodzaju zawody. (m)

Otwarcie sezonu lotniczego

W Aeroklubie Podkarpackim w Krośnie odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli placówek lotniczych woj. rzeszowskiego. Oprócz gospodarzy, w zebraniu uczestniczyli reprezentanci Aeroklubów w Rzeszowie, Mielcu i Stalowej Woli. Ustalono m. in., że wszystkie jednostki zorganizują razem 21 bm. uroczyste otwarcie nowego sezonu lotniczego. Na program uroczystości, które odbędą się w Rzeszowie, Mielcu, Stalowej Woli i Krośnie złożyły się: deflady samolotów, loty szybowców za wyciągarką oraz wystawy sprzętu lotniczego. Niezapomniane chwile przeżyją młodzież adeptów przestworzy, którzy przylecą do grona śmiałych ludzi. (m)

W studio „Mosfilmu“



Zakończono już zdjęcia do filmu „Trzeci czas”. Autorem scenariusza tego filmu, którego akcja toczy się w okupowanym przez hitlerowców mieście radzieckim w 1942 r., jest pisarz i dramaturg Aleksander Barszczagowski. Głównym tematem filmu jest mecz piłkarski rozegrany przez radzieckich jeńców wojennych z hitlerowską drużyną „Legion Kondor”. Stałką meczu jest życie jeńców. Film reżyserował Eugeniusz Karolow.

Na zdjęciu: Nagrywanie jednej ze scen filmu na stacji w Odesie. W samochodzie — ekipa operatorska. CAF

Ku zadowoleniu zmotoryzowanych

Przez Krosno wiedzie główny szlak komunikacyjny do Mekki turystów — Bieszczadów oraz na Dukielszczyznę leżącą w pasie polsko-czechosłowackiej konwencji o wymianie ruchu przygranicznego. Z roku na rok coraz więcej miłośników piękna krajoznanstwa przybywa w te strony na dwóch lub czterech kółkach, przysparzając sobie nie raz wiele kłopotu, gdyż nie ma gdzie usunąć ewentualnego defektu. Jest nadzieja, że kłopoty te nie będą dokuczać im już w nadchodzącym sezonie turystycznym. Wszak Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krośnie uruchomi wkrótce tak potrzebną stację obsługi samochodów i motocykli. Czynne będzie również pogotowie techniczne. (m)

„Nysy“ — sanitarki dla kraju piramid

Sanocka Fabryka Autobusów rozpoczęła produkcję nowego typu mikrobusów „Nysa”. Są to wozy z urządzeniami sanitarnymi, przeznaczone dla odbiorcy zagranicznego — Egiptu. Jeszcze w tym półroczu odejdzie z Sanoka do kraju piramid kilkadziesiąt sanitarek. A więc znów sanoccy metalowcy przysporzą nam sporo cennych dewiz. (m)

OBIEKTYWEM PRZEZ ŚWIAT — HISPANIA



Na zdjęciu: mała Cyganka z Hiszpanii północnej. CAF

Uwaga Rolnicy!
SAMOPOMOC CHLOPSKA
 Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie
 podaje do wiadomości, że **zakupuje konie**

o zmniejszonej użyteczności w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wżwży, w następujących dniach:
 17 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Gorlicach
 18 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Krośnie
 19 kwietnia 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku
 Jednocześnie zakupujemy konie robocze na akcję „S” w wieku do lat 15 w bardzo dobrej kondycji, wagi od 550 kg wżwży. K-811/1

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU W RZESZOWIE
 Unieważnia zgubione niżej wymienione numery świadectw broni wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Rzeszowie dla Zarządu Wojewódzkiego LOK w Rzeszowie na broń sportową:

AB. 009734	AB. 010601	AB. 022548	AB. 048504
AB. 022511	AB. 022590	AB. 102670	AB. 022116
AB. 022510	AB. 022112	AB. 102679	AB. 048512
AB. 048553	AB. 022871	AB. 022584	AB. 022115
AB. 022172	AB. 049208	AB. 000587	AB. 103314
AB. 048549	AB. 048255	AB. 048589	AB. 022184
AB. 102662	AB. 008665	AB. 022421	AB. 022705
AB. 048554	AB. 102190	AB. 022056	AB. 022405
AB. 102614	AB. 022193	AB. 022606	AB. 022295

K-807/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-805/1. INSTRUKTORA do prowadzenia zespołu estradowego poszukują Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków” w Pustkowie, pow. Dębica. Warunki pracy i płacy do omówienia po złożeniu podania i zaświadczenia stwierdzającego kwalifikacje.

K-786/4. KIEROWCÓW z I, II ewentualnie III kat. prawa jazdy, robotników niewykwalifikowanych — do prac ładunkowych oraz monterów samochodowych — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie Nowej Hucie. Miesięczny zarobek w akordzie — dla kierowców i monterów ponad 2.000 zł, dla robotników niewykwalifikowanych około 2.000 zł. Hotele zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, codziennie w godz. 6.30 — 10 i od 13—14.30.

K-810/4. OPERATORA koparki spalinowej zatrudnią natychmiast Miejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Mielcu, ul. Żeromskiego nr 13. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zatrudnionych w przemyśle ceramiki budowlanej. Wymagane zaświadczenie i opinie z poprzednich miejsc pracy.

K-813/3. MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW PAROWOZOWYCH, KIEROWNIKÓW POCIĄGU, HAMULCOWYCH z pełnymi uprawnieniami PKP — zatrudni niezwłocznie w rejonie Trzebin, Rzeszowa i Przemysłu — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmują: Dział Transportu, Kraków, ul. Bogatki 3, pokój 39, Kierownictwa Budów PRK-9 w Przemysłu, ul. Czarneckiego 74 i w Rzeszowie, ul. Dojazd — Staroniwa.

K-797/7. ROBOTNIKÓW niekwalifikowanych, KIEROWCÓW samochodowych z I, II i ewent. III kat. prawa jazdy, MASZYNISTÓW ciężkiego sprzętu budowlanego na koparkę i spycharki zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Krakowskie Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Budownictwa w Krakowie — Bieńczyce, ul. Kocmyrzowska (przy placu targowym). Zakwaterowanie w hotelach pracowniczych bezpłatnie. Na miejscu czynna stołówka.

PRZETARGI

K-802/3. RZESZOWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Rzeszowie, ul. Rejtana 10 OGLASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na przewóz kruszywa naturalnego z punktu eksploatacji w Czarnej pow. Łańcut do niżej podanych miejscowości:

1. Łańcut w ilości około — 15.000 ton
 2. Rakszawa w ilości około — 2.000 ton
 3. Budowa mostu w Czarnej około — 2.000 ton
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 23 kwietnia br. w zakładanych kopertach. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi w dniu 25 kwietnia 1963 r. o godz. 9. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Bliższych informacji udzielamy w biurze naszego przedsiębiorstwa.

K-806/1. PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Radymnie OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie kapitalnego remontu 6 budynków mieszkalnych na terenie miasta. Dokumentacja do wglądu znajduje się w Referacie Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej. Oferty należy składać do dnia 25 kwietnia 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 kwietnia 1963 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

WSZYSTYMI, którzy nieśli pomoc w czasie choroby oraz w oddaniu ostatniej posługi odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogiemu nam zwłok Stanisława Załuskiego — składają serdeczne podziękowanie — żona, córki, zięć i rodzina. K-809/1.

LEKARZOM Szpitala Powiatowego w Lubaczowie pp. Z. Orzedale, Madejowej i Madejowi oraz personelowi Oddz. Wewnętrznej — za bezinteresowną i troskliwą opiekę w czasie choroby Stanisława Załuskiego — składają serdeczne podziękowanie — żona, córki i zięć. K-809/1.

SPRZEDAM „SHL-175” nowy. Rzeszów, ul. Kołbataja 3 m. 2. godz. 16-19. G-833/2.

KOWALSKA Celina Szamocin, pow. Chodzież wykonuje szyby BHP, znaki ostrzegawcze, termin 3-4 tygodnie, ceny zmienne. Zakładom zainteresowanym wysłamy katalogi. Pg-704/2.

SPRZEDAM 3 morgi pola w tym dwa płace pod budowę w Świdnicy k/Rzeszowa. Przystanek kolejowy i FKS na miejscu. Wiadomość: Jan Kalandyk Raclawowska nr 54, pow. Rzeszów. G-631/1.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Zgłoszenia kierować: Rzeszów, Lecha 14 — Pobitno, G-636/1.

WALCE, odsiewacze, maszyny czyszczące, transmisje — sprzedaż Gofron, młyn Kraków, Białopradnicka 4. K-814/2.

POMOC domowa do lat 50 potrzebna (3 osoby). Warunki bardzo dobre. Referencje wymagane. Oferty 26963 „Prasa”, Kraków, Wisła 2. K-812/1.

TANIO sprzedam rower czeski marki „Sport”. Wiadomość: Rzeszów, ul. Staszica 29/32. Fg-705/1.

SPRZEDAM „Junaka”. Cena 12.000 zł. Próchnicki Tywonina, pow. Jarosław. G-634/1.

CIAGNIK „Ursus C-45” w dobrym stanie tanio sprzedam. Stanisław Duchan, Rozbórz, pow. Przeworsk. Fg-717/1.

SPRZEDAM w Jarosławiu dom jednorodzinny z mieszkaniem wolnym. Jarosław, Brzostków 7. Fg-714/1.

SKUTER „Wiatka-150” sprzedam. Mielec, Zwirki i Wigury 4, tel. 434. Fg-713/1.

SPRZEDAM maszynę szerokokolną połowką. Władysław Szczepański, Kosina 665, Łańcut. Fg-723/1.

MUSZ Wojciech zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 w Łańcut. Fg-727/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną ciągnika marki „Ursus” C-45 nr RL 0345, ciągnika „Ursus” C-45 nr RL 0418 oraz dowody rejestracyjne na przyczepy marki „Sanok” R 1038, R 1027, wydane przez Wydział Komunikacji Przem. MRN w Przemysłu dla Zakładu Budowlano-Remontowego w Przemysłu, ul. Sanocka 10. Fg-707/1.

MAZIARZ Irena zgubiła legitymację szkolną nr 21 wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Mielcu. Fg-706/1.

STOPERA Mieczysław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF 9743 motocykla „WSK” wydaną przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie. G-636/1.

KLUKOWSKI Krzysztof zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. Słowackiego w Przemysłu. Fg-708/1.

PIEJKO Bolesław zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH 3670 wydaną przez Wydział Komunikacji w Przemysłu. Fg-709/1.

BIENKO Czesław zgubił legitymację szkolną nr 155 wydaną przez ZSEI w Turaszówce pow. Krosno n/W. Fg-710/1.

SLAWINSKI Władysław zam. w Gorlicach zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 2656 wydaną przez Wydział Komunikacji Przem. PRN w Przeworsku. Fg-711/1.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RM 1975 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej — Jarosław. Fg-715/1.

W dniu 12 i 13 kwietnia br. odbędzie się **KIERMASZ CUKIERNICZY** w Kawiarni „Śródmiejska” w Rzeszowie. Sprzedaż wyrobów cukierkowych odbywać się będzie od godz. 9 do godz. 19 K-801/3

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową rodzinną nr 083703 seria „D” z dnia 24 lutego 1961 r. wydaną przez PGZRz. — Rzeszów dla Pełc Marii. G-632/1.

SKRADZIONO plan budynku parterowego mieszkalnego na nazwisko Bielawicz Kazimierz i Helena zam. w Dębicy, Gawrzyzowa 1, wydany przez Wydział Architektury Przem. PRN w Dębicy. Fg-716/1.

KARKOSZA Krystyna zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Złotnikach pow. Mielec oraz świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Medycznej Asystentek Pręgiarskich w Mielcu. Fg-717/1.

PECA Roman zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RE 7603. Fg-718/1.

WIATROWICZ Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Chemicznej w Sarzynie. Fg-724/1.

BIDUS Waleria prac. WSK Dębica zgubiła przepustkę stałą nr 583 wydaną dnia 6 grudnia 1962 r. Fg-725/1.

NIEMIEC Ryszard zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. Fg-726/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 038716 wydaną przez Zakłady Ceramiczne w Dobrzechowie na nazwisko Leśniak Kazimierz zam. w Wysokiej Strzyżowskiej 27, pow. Strzyżów. Fg-721/1.

RAWICKA Ewa zgubiła książeczkę gwarancyjną nr 186329 z grudnia 1962 r. wydaną przez Zakłady Radiowo-Telewizyjne. Fg-722/1.

SIKORA Leon, zam. w Pławosie, zgubił dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr RI 8646 nr silnika 326586 wydany przez Wydział Komunikacji w Lubaczowie. Fg-720/1.

ŁUKOMSKI Lesław zam. w Sanoku zgubił talon nr 0078756 na Atlas Świata, wydany przez sklep Domu Książki w Sanoku w dniu 29 września 1961 r. Talon zgubiono po pobraniu pierwszego tomu atlasu w dniu 7 marca 1963 r. Fg-719/1.



Piątek

12

kwietnia 1963 r.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Alibi doskonałe (ang. 1. 12) godz. 16.30, Tysiąc oczu dr Mabuse (NRF 1. 16) godz. 18.30, APOLO (ul. 3 Maja) — Tahiti (panorama, fr. 1. 18) godz. 16.18.10, GOPLANA (Starmieście) — Lekkość i dziewczyna (radz. 1. 12) godz. 14. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dziecko wojny (radz. 1. 12) godz. 17. 19, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Tomcio Paluch (meks. 1. 9) godz. 14. Garsoniera (panorama, USA 1. 16) godz. 16. 18.30, SWIT (ul. Langiewicza) — Jazz, jazz (ang. 1. 14) godz. 17. 19, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 5.00 15.05
Wiadomości: 5.00 5.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00

9.00 Muzyka dla wszystkich 5.40 Dla przedszkoli Zabawa z piosenką 10.20 A. Wraniński: Serenada Es-dur na skrzypce, altówkę i wiolonczelę 11.00 Portrety literackie 12.15 Melodie rozrywkowe 13.00 Muzyka rozrywkowa 13.30 Felieton muzyczny 14.00 Syn powrócił fragm. opow. M. Stuekisa 15.10 Koncert muzyki romantycznej 15.45 Pieśni chóralne 16.35 Program młodzieżowy 17.05 W Sejmie i o Sejmie 17.15 Kultura plinle poszukiwana 18.00 Rajd do pianety czwartej 18.10 Żywe wiązanie 18.55 Pięć minut o wychowaniu 19.00 Koncert popularny 19.30 Utwory popularne 20.30 Słowa Śląsk 21.00 Notatnik kulturalny 21.10 Rozmowy o wychowaniu 21.20 Koncert żywych 22.45 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50

8.50 Tematyka baśniowa 10.00 Muzyka dla dzieci 11.00 Piękno ziemi ojczyzny 12.15 Z. Noskowski Świtezianka fragm. ballady 13.00 Utwory na tubę 13.25 Łańcuch Kościeja 13.45 Muzyka symfoniczna 14.30 Co przyniosła nowa „Problemy” 15.00 Nastrojowe melodie 15.30 Dla dzieci odc. pow. I ty 20-staniesz Indianinem 16.05 Estetyka życia codziennego 16.35 Czytamy Ruch Muzyczny 17.20 Kwadrans muzyczny 18.45 Z cyklu: Sezamie otwórz się 19.30 Koncert symfoniczny 21.54 Melodie rozrywkowe 22.05 Teatr Polskiego Radia 23.05 Pogodne melodie.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA

12.45 Dla wsi audycja 16.05 Kapela ludowa 16.20 Radio-reklama 16.35 Komunikaty 16.40 Dla młodzieży aud. I Skalskiej 16.50 Wiadomości.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

16.25 Program dnia 16.30 Sławny rok kosmiczny program z okazji Dnia Kosmonautyki 17.30 Wiadomości 17.35 Dla dzieci: Na dalekich drogach 18.00 Program tygodnia 18.25 Mglista noc — film 18.55 Świat rzymski (Ognia dzieł kultury) 19.20 Dziennik 20.00 Dobranoc 20.10 Medycyna i praca 20.40 Jej życie — film fab. (radz.) od lat 14.

KATOWICE

16.15 Telewizja Katowice informuje 18.15 Program tygodnia 20.40 Tajemnice szaro-błękitnego munduru 20.55 Doktor Delage — film fab. (fr.) od lat 14.

Nie tylko o zapominalskich

Dochodziła godzina 13, gdy z sufitu polaly się pierwsze krople wody. Potem przysnic wzmógł się do tego stopnia, że pani domu nie mogła już nadążyć z podstawianiem miednic i innych naczyń. Gorąca woda zalewała meble, ściany, podłogę. Zniszczyła cały przedświąteczny trud włożony w przygotowanie i odświeżenie mieszkania. Lokatorka zaalarmowała administrację. Pracownicy i rej. ADM byli bezradni. Zatrzymać przyływ gorącej wody można było tylko przez zakręcenie kranu w mieszkaniu na wyższej kondygnacji. A u zapominalskich nie było nikogo. Poszli do pracy, pozostawiając otwarte kurek kranu. No, i „powódz gotowa...”

Nie pierwszy zresztą raz. Zapominalscy z I piętra już trzykrotnie wyrządzili lokatorom z parteru takie szkody. Skutki zacieków odczuwa się potem całymi miesiącami. Ściany z cegły dziurawki długo zatrzymują wodę. Mieszkanie nie obeszło jeszcze dobrze od ubiegłorocznego „wylewu”, a już

nowy kłopot. Zapomnienie, niedopatrzenie czy niedbalstwo?

Jakkolwiek by to nazwać... tolerancja w takich przypadkach byłaby jak najbardziej niewskazana. To już nie międzyosiedzkie sprawy. Wkraczała w nie zdecydowanie administracja. Komisja oszacowała szkody i „winowajca” będzie je musiał pokryć. Dość już zniszczeń wyrządzonych bezmyślnie przez lokatorów, nie umiejących właściwie eksploatować powierzonych im ładnych nowych, wygodnych mieszkań.

Dziwić się tylko należy tolerancji i zbyt daleko posuniętemu „wyzrozumieniu” administratorów dla niektórych naprawdę skandalicznych lokatorskich wybryków. Konserwatorzy ADM po zimowych świątecznych wyciągach z rur kanalizacyjnych w blokach całe choinki, na co dzień zaś wydobywają stamtąd zające skóry i inne blokujące przewody „okazy”. Za takie szkodnictwo sprawca powinien się wytłumaczyć przed Kolegium Karno - Administracyjnym Prez. MRN. So-

lidna kara grzywny powstrzyma go potem (na pewno) od bezmyślniej dewastacji społecznego mienia. Z ostatniego wypadku (zalanie mieszkania w bloku nr 29 przy ul. Staszica) administratorzy też chyba wyciągną surowe konsekwencje.

Gospodarskie dysputy

Wiosenne zebranie mieszkańców Osiedla przy ul. Obrońców Stalingradu zorganizowane przez Dzielnicowy Komitet FJN nr 2 było pożyteczną gospodarską rozmową. Ustalono sobie wspólnie, co mają zrobić mieszkańcy, a co administracja, by jedna z najnowocześniejszych dzielnic Rzeszowa jak naj-

szybciej przybrała czystą, ładną wiosenną szatę. W zebraniu wzięli udział radni MRN Leon Stanio i Michał Kuliniowski. Po sprawozdaniu radnego Kuliniowskiego o planie gospodarczym i budżecie miasta na rok bieżący, wywiązała się rzeczowa dyskusja.

Mieszkańcy dzielnicy zaszadzą przy ul. Obr. Stalingradu, Chodkiewicza i Staszica ok. 700 sztuk drzewek, uporządkują podwórkę, zasadzą kwiaty na klombach i rabatach. Przedstawiciele ADM zaś zobowiązali się uzupełnić i poprawić podwórkowe trzepaki, obudowy śmietników, skrzynie na odpady oraz odrestaurować zniszczone klatki schodowe w niektórych budynkach.

Uczennice z IX „a”

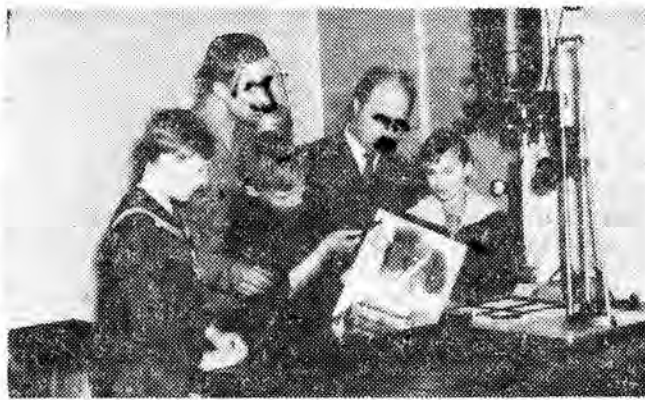
Realizując 1-majowe zobowiązania, uczennice klasy IX „a” Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Szopena wpłaciły dodatkowo na Społeczny Fundusz Budowy Szkół — 165 zł. Przykład godny tym bardziej odnotowania, że młodzież rzeszowskich szkół od lat kroczy w czołowie świadczących na SFBS, że ze swoich drobnych oszczędności potrafi zawsze wydzielić „mały kapitał” na potrzeby rozbudowującego się szkolnictwa.

Dziś sesja MRN

W dniu dzisiejszym o godz. 9 rozpoczynają się obrady kolejnej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Tematem obrad będą m. in. — sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1962, podział nadwyżki budżetowej oraz wybór nowego składu kolegium karno - administracyjnego. Sesja odbędzie się jak zwykle w sali Domu Kolejarza przy pl. Zwycięstwa.

...będzie i telewizor

Dobre wyniki w pracy organizacyjnej osiąga koło ZMW w Mogielnicy. Współpracując żywo z sołtysiem wsi, J. Hoffmanem, w obecnym roku oświatowym uruchomiło ono świetlicę, wyposażając ją w radio i sprzęt świetlicowy. Najbliższe zamierzenie to zakup telewizora.

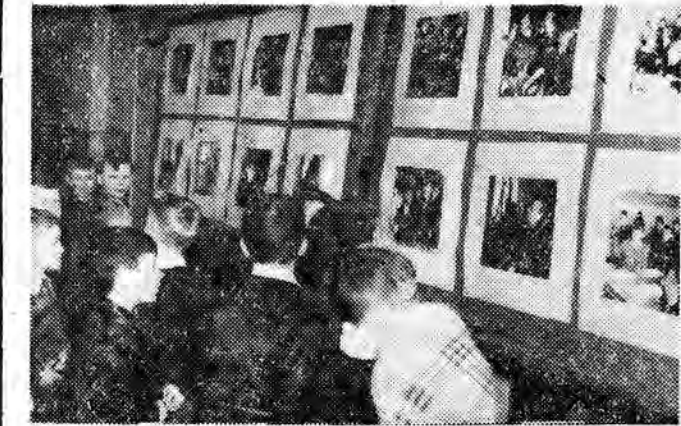


W pracowni fotograficznej. Wśród małych amatorów fotografowania, kierownik szkoły, Eugeniusz Wyskiel i opiekun kółka, nauczyciel Józef Kulpiński.

No, to pstryk...

Już drugi rok działa w szkole nr 10 kółko fotograficzne. Skupia ono przeszło 20 najbardziej zapalonych amatorów pstrykania. Małych i większych (uczniów z różnych klas), bardziej i mniej zaawansowanych. Zajęcia odbywają się w dwóch grupach. Początkujący trudzą się oddzielnie. Osobno pracuje grupa bardziej doświadczonych „fotografików”. Wszyscy mają do dyspozycji świetnie wyposażoną pracownię. Pozazdrościć jej może niejedyn fotograf — zawodowiec. Nowoczesne powiększalniki, aparaty, chemikalia i inne niezbędne do uzyskania efektywnych zdjęć — dodatki. Słowem, małe szkolne atelier, w którym dwa razy w tygodniu, uczniowie oddają się ulubionym zajęciom — opanowywaniu fotograficznej sztuki.

W arkanach tego nietłutego rzemiosła wprowadza malców z prawdziwym poświęceniem i zapałem nauczyciel Józef Kulpiński, zapalony amator — fotografik. Obiektem fotografowania są przeważnie szkolne sceny i scenki. Ucz-



Ekspozycja fotograficznych prac podczas każdej przerwy ściga gromady uczniów. Fot. M. K.

niowski żywot, wszystkie szkolne imprezy są wielostronnie uwiecznione na kliszach. Wkrótce mali zapalczycy wypuszczą się z aparatami w plener. Wiosna — to wdzięczny temat do fotografowania.

Tymczasem zaś wraz ze szkolniakami udajemy się na wystawę, gdzie kółko fotogra-

ficzne „10” prezentuje 50 najbardziej udanych prac. Potwierdził to zresztą fachowym okiem nasz fotoreporter.

Teoria i praktyka

Młodzież zrzeszona w kołach ZMW wzbogaca swą wiedzę rolniczą. W zajęciach 54 zespołów przysposobienia rolniczego w powiecie rzeszowskim udział bierze 449 członków. Obecnie członkowie PR-ów są w trakcie przygotowań do egzaminów z teoretycznego szkolenia zimowego. Z wiosną przystąpią oni do pracy na doświadczalnych polach konkursowych. Zgodnie z wybranym tematem uprawiać będą okopowe, przemysłowe i zbożowe oraz zajmować się hodowlą trzody chlewnej.

Co, gdzie, kiedy?

Nadal uzupełniamy jeszcze świąteczne zakupy. We wszystkich sklepach trwa wzmógłny ruch. Zainteresowanych informujemy, że zgodnie z zarządzeniem Wydziału Handlu Prez. MRN w sobotę (13 bm.) wszystkie sklepy czynne będą do godz. 16, zakłady gastronomiczne do godz. 17. Dyżurować będą do godz. 20:

„Wiarus”, „Hotelowa”, Bar Samoobsługowy.

14. bm. (niedziela) dyżury pełnić będą restauracje: „Jutrzenka”, „Rzeszowska”, „Osiedle”.

15. kwietnia (drugi dzień świąt) sklepy i zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą niedzielę.



JAK NA PORĘBIĘ

Redaktorze, Osiedle WSK przypomina miejscami leśną porębę. Trzeba przyznać, że z wycinaniem okazanych drzew brigady uporały się szybko. Za to teraz do wykarczowania pniaków nikomu się nie spieszy. Nikt się też nie zatroszczył o usunięcie gałęzi. Robotnicy MPO i dozorczy zgarniają je codziennie w sterty, a niesforne dzieciaki rozrzucają... także codziennie. Jak długo jeszcze utrzymać się będzie ten sztuczny ruch w „porządkowym interesie”. Wydaje mi się, że przy nawale wiosennych prac, tego rodzaju dodatkowe obowiązki są najzupełniej zbędne.

PRAWDZIWE UTRAPIENIE

Jak wiosna — to oczywiście ogólne porządki. Wiosenny szlif powinny otrzymać nie tylko chodniki i ulice, place miejskie i rabaty, ale także podwórka. Do porządkowania tych ostatnich zabierają się sami mieszkańcy. Niekiedy jednak potrzebna im pomoc. Lokatorzy bowiem nie uporają się ze stertami gruzu, który po skończonych remontach budynków zalega podwórkowo obecia na Osiedlu WSK. Przegrzewające słońce i ogólny pogodny nastrój nie zmobilizowały dotąd wykonawców do wywieżenia budowlanych pozostałości. Może zatem przypomnienie w „telefoniku” okaże się skuteczne...

UWAGA, SEZON

W ślad za naszą notatką pt. „Wystawy, które straszą” Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium MRN przesłał do wszystkich przedsiębiorstw handlowych pisma, przypominające o wydanym 9 marca br. poleceniu w sprawie przygotowania placówek handlowych do wiosenno-letniego sezonu. Ważkim elementem tych przygotowań jest nadanie odpowiedniego wyglądu sklepowym witrynom. Sądźmy, że po tym kolejnym przypomnieniu, wystawy rzeszowskich sklepów przestaną straszyć i przypominać ciężką minioną zimą.

MANKAMENTY

Redaktorze, udaję się właśnie do dworcowego baru mlecznego na śniadanko. Możecie mi życzyć smacznego. Już jestem przed okratowanymi drzwiami mlecznej jadalni. Ostrożnie kroczę po schodach, bo można z nich zjechać. Naciśnięciem klamki, drzwi otwierają się tylko do połowy. Prawdziwe wąskie gardło dla głodnych i spragnionych. Wewnątrz rzuca się w oczy ruchoma ścianka, oddzielająca okienko od kuchni. Nie powiedziałyby, że musi być z takiej (jak obecnie) obskurnej dykty. Nie popieram też ustalonych tu i twardego przestrzeganych kefirowych rygorów... Chcesz czy nie, musisz pić duży kefir. Małego się tu nie uznaje. A przecież barowe kubki są tak doskonałą mia-

lą. Co zatem stoi na przeszkodzie, by półlitrowką kefiru napełnić dwa małe kubki dla dwóch żujących sobie tego konsumentów?

KOLEJNA PRÓBA

Drogi Redaktorze, pozwólcie, że spróbujemy jeszcze raz... natarcia. Interwieniwalniśmy w MPK już kilkakrotnie o przedłużenie linii nr 3 do Lutorza. Bez efektu. Może tym razem będziemy mieć większe szczęście. Wiosenna aura wpływa na lepsze humory, pogodniejsze usposobienia. Według naszego zdania MPK nic a nic na tym przedłużeniu linii nie traci. Autobus i tak czeka w Boguchwale prawie 10 minut. W tym czasie z powodzeniem położyłby nas z Lutorzem, oszczędzając nam codzienną 5-kilometrową (pieszą) wędrowkę. Nie stawiamy zbyt wygórowanych żądań. Niekoniecznie każdy kurs „trójki” musi się kończyć w Lutorku. Ale niech przynajmniej kilka razy w ciągu dnia czerwono-biały autobus dotrze do naszej wioski. Duże to dla nas będzie udogodnienie.

NIEDOSKONAŁE

AUTOMATY

Poprzednia nasza notatka nosiła tytuł „Rozrzućcie automaty”. Dzisiejszy będzie chyba bardziej trafny. Jak się bowiem okazuje (wyjaśnienie Zakładu Energetycznego) zegary sterujące ulicznym oświetleniem dość często zawodzą. Rezultat... na niektórych ulicach światło zostaje włączone lub wyłączone w zgoła nieodpowiedniej porze. Jeśli pracownicy Zakładu Energetycznego zauważą „niedyspozycję” automatu lub zostaną o niej powiadomieni przez mieszkańców — natychmiast interweniują. Tak było ostatnio na ul. Obrońców Stalingradu. Zegar sterujący został ustawiony tak, aby uliczne lampy zapalały się o godz. 18.45. Z obecnych automatów niewielka więc pociecha. Kiedyś zastąpią je chyba bardziej doskonałe i niezawodne zegary.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf., 4353, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017, Sekcja redakcyjna centrala. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 44 — tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-2-654

„Dwutakt” i brudne ręce

„Dwutakt”, to silnik spalinyowy (benzynowy) o najpowszechniejszym obecnie zastosowaniu. Mają go prawie wszystkie motocykle, skutery, motorowery i wiele samochodów. Silnik dwutaktowy jest bardzo wygodny i prosty w eksploatacji. Wlewamy po prostu do zbiornika benzynę zmieszaną z olejem (tzw. mieszanka) i nie martwimy się już o smarowanie silnika, które w „czterotaktach” stanowi dodatkowy kłopot — konieczność kontrolowania, niebezpieczeństwo zatarcia. Mimo postępu w przemyśle motoryzacyjnym — nowe rozwiązania konstrukcyjne, wzrost komfortu jazdy, sprawą nieuregulowaną jest nadal tankowanie, które wygląda mniej więcej tak: Przed stacją benzynową zajeżdża samochód, załóżmy nowy, na dotarcie. Kierowca kupuje 10 litrów mieszanki...

chwileczkę, właśnie nie mieszanki, osobno otrzymujemy benzynę i olej. W „specjalnej” bańce z pompką następuje dopiero mieszanie, podaje którego i ręce się brudzą, i ubranie, no i przy okazji dostanie się trochę kurzu, piasku, tak bardzo szkodliwego dla silnika, szczególnie nowego.

Skonstruowano więc, już dość dawno, urządzenia tzw. dystrybutory do mechanicznego mieszania benzyny z olejem (w odpowiednim stosunku). Korzyści duże. Paliwo jest czyste, idealnie wymieszane, no i nie musimy się brudzić. Niestety, na wielu stacjach urządzenia te są nieczynne. Np. w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej i Nowotki. Oba były przygotowane do mieszania najodwiedniejszej dla dwutaktów benzyny — etylina 70 i oleju S-17. Nie wszystkim jednak

odpowiada ten zestaw mieszanki, i nie bez racji. (Niektórzy woleliby np. olej ekstra 15). Warto by więc, aby zainstalowano na każdej stacji chociaż 2-3 dystrybutory dla kilku typów mieszanki. Skończyłyby się wówczas kłopoty z bankami, z pompką i... brudnymi rękami.

ERBE